Nr 290. Kraków, Poniedziałek 28 Czerwca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plenna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ ze opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma“ wychodzi

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o pół do 3 po południu.

Pomimo znacznie zwiększonych z tego powodu kosztów wydawnictwa, pierwotna cena prenumeraty

nie została podwyższona.

Szczegóły prenumeraty w nagłówku dziennika.

Abonenci „N. Reformy“ nabywać mogą po zniżonej cenie illustrowany dwutygodnik lwowski p. t.

„Nowe Mody“.

Prenumerata kwartalna 2 korony 40 hal.

Przemysłowcy przeciwko agraryuszom.

Znamienny to objaw, że równocześnie niemal dwóch państwach, w Niemczech i Austryi, handel i przemysł zrywa się do walki z agraryuszami, i to do walki energicznej i zaciętej. W Berlinie, w ogromnym gmachu cyrku Buscha, w którym corocznie olbrzymia i potężna organizacya rolników niemieckich („Bund der Landwirte“) odbywa swoje wiece i na nich pod znakiem zielonego sztandaru dyktuje swoje postulaty rządowi — zebrało się przed dwoma tygodniami około 6000 przedstawicieli handlu i przemysłu, ażeby upomnieć się także o prawa i ochronę interesów tych dwóch gałęzi ekonomicznych. W ubiegły czwartek zaś obradowało w salach „Musikvereinu“ wiedeńskiego podobne zgromadzenie przemysłowców i handlowców z Austryi. I tu i tam głośno i dobitnie wołano pod adresem agraryuszów: „Dotąd a nie dalej!“ — tu i tam ujawniał się wśród zebranych wielki zapał do walki.

Zebranie w Berlinie zwołał prezes związku bankowego radca tajny Riesser, jedna z najwybitniejszych „powag“ w dziedzinie gospodarki finansowej i handlowej. Nazwał on w mowie, którą zagaił obrady wiec ten „dniem gniewu i rozgoryczenia“. Bo gniew i rozgoryczenie — jak wywodził — ogarnąć muszą wielką rzeszę pracowników przemysłu i handlu na widok tego, co się dzieje w Niemczech, gdzie mniejszość agrarna narzuca swą wolę całemu państwu, wszelkie ciężary państwowe usiłuje zepchnąć na barki większości przemysłowej, żąda faworyzowania swoich interesów kosztem przemysłu i handlu, i całej polityce państwa nadaje kierunek reakcyjny. Niemcy nie są dziś już państwem rolniczem, bo dwie trzecie ludności żyje z przedsiębiorstw fabrycznych i kupieckich lub z pracy rękodzielniczej, a mimo to w każdej dziedzinie państwowej rej wodzą agraryusze. Bezpośrednią też przyczyną zwołania tego zgromadzenia była walka o nowe źródła podatkowe, która toczy się obecnie w Niemczech, — a w której dotychczas przynajmniej, szanse zwycięstwa przechylają się znacznie na stronę mniejszości agrarnej.

Po długiej, poważnej rozprawie, berliński wiec przemysłowców i handlowców uchwalił, za przykładem agraryuszów, stworzyć wielką organizacyę pod nazwą „Związku Hanzy“, która ma położyć tamę uroszczeniom kół agrarnych i stać na straży interesów industryi i kupiectwa. Lecz nowa ta organizacya nie będzie mieć wyłącznie charakteru straży zawodowej, reprezentantki ekonomicznych interesów tej części ludności; zadaniem jej będzie wskrzesić ducha „Hanzy“ niemieckiej, owego dumnego, śmiałego ducha niemieckiego mieszczaństwa, które i w polityce także umiało dzielnie bronić praw swoich. Należy dążyć do tego, ażeby przez obalenie pruskiego, trzyklasowego systemu wyborczego, złamać nareszcie przewileje i sztuczną przewagę reakcyjnych żywiołów, bo tylko wówczas zdoła przemysł i handel niemiecki uwolnić się od ciężkich pęt podatkowych, jakie znów narzucić mu pragnie mniejszość agrarna.

Na ten temat przemawiali wszyscy mowcy— a rezultat zebrania był taki, że nowy związek „Hanzy“ liczy dziś już podobno 200 tysięcy członków.

Czwartkowe zebranie przemysłowców i kupców w Wiedniu tak wybitnie politycznego charakteru nie miało. Austrya w dzisiejszym swoim składzie, mając w swoim organizmie państwowym Galicyę — nie jest jeszcze państwem tak przeważnie przemysłowem, jak obecne Niemcy. Tu więc przemysł i handel nie może rościć sobie prawa do takiej przewagi w polityce państwowej, o jaką upominają się analogiczne koła w Niemczech. W Wiedniu ograniczano się też głównie do obrony interesów dwóch tych grup ekonomiczno-społecznych, zagrożonych i tu przez „zachłanność“ kół agrarnych. Tu zwołano zebranie z powodu trudności, na jakie napotyka ze strony agraryuszów zawarcie traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi. Głównym też przedmiotem obrad była ustawa, upoważniająca do zawarcia owych traktatów.

Z długiej i zajmującej dyskusyi ciekawych dowiedziano się dat i szczegółów. I tak jeden z mowców wykazywał liczbami, ile przemysł i handel Austryi straciły wskutek częstych wojen handlowych lub „beztraktatowych stanów“ z państwami bałkańskiemi. Jeszcze przed dwudziestu laty import austryacki do Rumunii wynosił 50 procent całego importu tego państwa, obecnie zmalał do 28 procent. Natomiast import z cesarstwa niemieckiego wzmógł się z 11 na 34 procent. Import austryacki do Serbii spadł w tym samym czasie z 60 na 36 procent, niemiecki zaś wzrósł z 12 na 40 procent.

Żałować należy, że nikt na podstawie tych dat nie zwrócił uwagi, jak niebezpiecznym współzawodnikiem ekonomiczym dla Austryi jest polityczny jej sprzymierzeniec: cesarstwo niemieckie. Może byłoby to ostudziło zapał tych kół dla przymierza z Niemcami, pobudziło je do refleksyi na temat, czy pożytecznym jest taki związek z państwem, które za oddawane mu polityczne usługi wywdzięcza się wypieraniem austryackich wyrobów przemysłowych nawet z krajów, które przecież z natury rzeczy powinny należeć do „sfery interesów“ Austryi.

Lecz wróćmy do zebrania. Inny mowca wskazywał na to, że Serbia z powodu rozmaitych trudności technicznych, nie korzysta w pełnej mierze z przyznanego jej przywileju wprowadzania do Austryi mięsa, zamiast żywego bydła. Ponieważ więc ta rzekoma koncesya jest dla niej bezwartościową, Serbia zapewne i nadal odwracać się będzie od przemysłu austryackiego, który w ten sposób do reszty stracić może i to pole zbytu. Agraryusze austryaccy żadnego na to nie mają względu; przeciwnie, pragną oni przemysł Austryi narazić jeszcze i tu na taką samą klęskę, jak w Rumunii.

W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucyę, znaną już w streszczeniu z depesz, która protestuje przeciwko jednostronnej polityce, sprzeciwiającej się jedynie słusznej zasadzie solidarności i wspólności interesów przemysłowo-handlowych i rolniczych. Rezolucya ta potępia uległość rządu dla agitacyi, która w sprzeczności z tą zasadą i nawet z interesem ogromnej większości rolników, wywołuje bezustanne podrażanie warunków produkcyi i zmniejszanie się pól zbytu dla Austryi; potępia dalej wszelkie ustępstwa dla agraryuszów, czynione kosztem przemysłu, oraz politykę, która dla źle zrozumianych interesów rolnictwa, naraża Austryę na niechęć państw bałkańskich także w dziedzinie politycznej. Po tych protestach następuje w rezolucyi żądanie, ażeby ustawę uzupełniającą załatwiono natychmiast i aby przez szybkie zawarcie dłuższych traktatów z państwami bałkańskiemi, dano przemysłowi austryackiemi możność powetowania strat, już poniesionych.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że ani w Berlinie, ani w Wiedniu nie zwracano się przeciwko rolnictwu, jako takiemu, nie żądano bynajmniej, ażeby państwo wcale nie otaczało go swoją opieką. „Życzymy rolnictwu jak najpomyślniejszego rozwoju —; mówiono tu i tam — lecz niech to będzie rozwój naturalny, samorzutny, a nie wytwarzany jedynie z cudzą szkodą i krzywdą“. — Nie przeciwko rolnikom, lecz zbytnim uroszczeniom pewnych kół agrarnych zwracano się na obu zebraniach.

I rzeczywiście też tego zapału do walki, jaki objawia się obecnie w kołach przemysłowo-handlowych, nie można sobie tłomaczyć jedynie naturalnemi niejako przeciwieństwami między przemysłem a rolnictwem. Te przeciwieństwa istniały od dawna, a jednak nie zaostrzały w takiej mierze wzajemnych stosunków obu gałęzi produkcyi, jak się to obecnie dzieje. — Inna przyczyna wywołała tę obecną walkę. Oto przemysł i handel kroczą bezustannie naprzód, wyzyskując każdą nową zdobycz inwencyi i kultury ludzkiej, rolnictwo zaś z trudnością tylko i niechęcią wkracza na nowe drogi. — Wskutek tego zaś, wskutek swej ociężałości i zachowawczości, nie może rozwijać się tak i tak pomnażać swej wydajności, jak tego wymaga ogólny rozwój stosunków ekonomiczno-społecznych. Zamiast o własnych siłach, drogą postępu i kultury starać się o polepszenie swego bytu, rolnictwo żąda ochrony i opieki oraz sztucznych zasiłków, przekraczających nieraz miarę jego znaczenia dla państwa i ogółu ludności, a dla ogółu tego wprost szkodliwych. Tłomaczył to świeżo rolnikom nie kto inny, jak obecny austryacki minister rolnictwa prof. Braf, któremu chyba doskonałego znawstwa stosunków rolniczych odmówić nie można. — Lecz nawet perswazye z takiej strony nie zdołają powstrzymać zbyt wybujałej dziś zachłanności w pewnych kołach agrarnych. I ta właśnie zachłanność mobilizuje dziś koła przemysłowo-handlowe do walki odpornej.

O traktaty.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Praga, 28 czerwca.

„Narodni Listy“ donoszą: Prezydent gabinetu bar. Bienerth oświadczył wobec kilku wybitnych członków Izby panów, że Izba ta zgromadzi się na dalsze obrady dopiero d. 12 lipca b. r. Istnieje nadzieja, że przedłożenia handlowo-polityczne i traktat handlowy z Rumunią Izba posłów załatwi jeszcze przed feryami letniemi.

P. Kramarz przeciw agraryuszom.

Praga, 28 czerwca.

W artykule p. t. „Grzechy przeciwko ekonomicznym interesom ludu“, ogłoszonym przez „Deń“, zwraca się p. Kramarz ostro przeciwko czeskim agraryuszom i radykałom z tego powodu, że głosowali za zniesieniem ceł na maszyny, a uprawiają obstrukcyę przeciwko traktatowi z Rumunią i ustawie upełnomocniającej. „Agraryusze — pisze p. Kramarz — głosowali za zniesieniem ceł na maszyny, przez co zupełnieby zniszczyli naszą produkcyę maszyn rolniczych, a ich stanowisko wobec ustawy upełnomocniającej jest grzechem przeciwko interesom ekonomicznym ludu wiejskiego“.

Dalej wyrzuca p. Kramarz agraryuszom czeskim, że podkopują byt czeskiego przemysłu przędzalnianego, który potrzebuje rynków zbytu za granicą, a czescy radykali pomagają im w tej robocie.

Również socyalistyczny organ „Pravo Lidu“ zwraca się z tego powodu przeciwko czeskim agraryuszom i czeskim socyalistom narodowym.

P. Udržal u bar. Aerenthala.

Praga, 28 czerwca.

Jak donoszą „Narodni Listy“, krążyła w Izbie panów, wiadomość, że oprócz p. Sustersicza, był u ministra spraw zagranicznych barona Aerenthala na konferencyi także p. Udržal, przywódca agraryuszów czeskich.

Przesilenie węgierskie.

(Tel. „N. Reformy“).

Budapeszt, 28 czerwca.

Węg. Biuro koresp. donosi pod datą wczorajszą z Wiednia:

Cesarz przyjął dziś o godz. 3 po południu Lukacsa na specyalnem posłuchaniu i polecił mu, aby jako „homo regius“ rokował w sprawie utworzenia gabinetu z partyą niezawisłości. Lukacs wraca dziś do Budapesztu.

Wiedeń, 28 czerwca.

Projekty, podane przez Lukacsa na jego sobotniej audyencyi u cesarza, są przedmiotem żywych roztrząsań i z tego powodu na życzenie cesarza Lukacs pozostał w Wiedniu, ażeby mógł każdej chwili otrzymać dalsze wskazówki. Przez całą prawie sobotę nie opuszczał swojego pomieszkania, czekając na powołanie do cesarza. Godzina audyencyi nie została naprzód wyznaczona, tylko Lukacs otrzymał z kancelaryi gabinetowej zawiadomienie, ażeby każdej chwili był przygotowany do audyencyi.

Rano przyjął cesarz tylko br. Aehrenthala na dłuższej audyencyi. Przypuszczenie, że cesarz wezwie do siebie także innych polityków, nie sprawdziło się. O godz. pół do 3 został Lukacs wezwany na audyencyę, która trwała przeszło 1½ godziny. Powróciwszy do swego pomieszkania, dał Lukacs dziennikarzom następujące informacye:

„Z polecenia cesarza udaję się do Budapesztu, jako oficyalny „homo regius“, ażeby tam nawiązać rokowania z partyą niezawisłości. Odjeżdżam wieczorem i nazajutrz (w niedzielę, P. R.) rozpocznę rokowania“.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy, czy Kossuth zostanie wezwany na audyencyę, odparł Lukacs, że może okazać się potrzeba takiej audyencyi w ciągu rokowań. Na pytanie o szanse powodzenia jego misyi, odrzekł Lukacs: „W tej chwili na pytanie nie mogę dać odpowiedzi. W każdym razie trzeba uczynić wszystko, ażeby dojść do pokojowego załatwienia przesilenia“.

Co do misyi Lukacsa donosi „Budapesti Hirlap“:

Lukacs w swoich propozycyach wyszedł z założenia, że usiłowania Kossutha spełzły na niczem, a wobec tego koalicyi nie można utrzymać w żadnej formie. Plan Lukacsa zawiera na ten wypadek dwie ewentualności. Wedle jednej utworzonoby gabinet z udziałem partyi niezawisłości, ale o składzie mięszanym. Szanse takiej ewentualności pogorszyły się w ostatnich dniach. Z tego powodu na ostatniej audyencyi Lukacs przedłożył drugą ewentualność, już dawniej przewidzianą na wypadek, gdyby partya niezawisłości nie zgodziła się na pierwszy plan. Jak się zdaje, na ostatniej audyencyi otrzymał Lukacs wskazówkę, ażeby jeszcze czynił usiłowania, dążące do porozumienia się z partyą niezawisłości. W tym celu Lukacs ma podjąć próby rokowań z wybitnymi przedstawicielami partyi niezawisłości i partyi z r. 1848.

Walny zjazd „Straży polskiej“.

W dniu wczorajszym obradował w Krakowie pierwszy walny zjazd delegatów „Straży polskiej“. Na zjazd przybyła znaczna liczba mężczyzn i kobiet, delegatów Kół i oddziałów Straży w całym kraju. Między innemi przybyli delegaci oddziału „Straży polskiej“ w Wiedniu. Obrady toczyły się w lokalu Straży przy ul. Floryańskiej l. 1 od godz. 10 rano. Przybyłych powitał prezes zarządu głównego p. Bartoszewicz, poczem przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu Straży, za czas od jej założenia, t. j. od 23 marca 1908 roku do 30 kwietnia b. r. „Straż polska“ powstała w chwili, gdy nad bráćmi naszymi pod zaborem pruskim zawisła groza wywłaszczenia, a ustawy językowe wymierzyły najdotkliwszy cios narodowi polskiemu. Mimo doniosłości celów, jakie Straż postawiła na czele programu swej działalności narodowej, zapał pierwotny, jak to u nas zwykle się dzieje, szybko okazał się słomianym ogniem. Po całym roku działalności dopiero, rozwój Straży począł postępować w szybszem tempie. Obecnie „Straż polska“ rozciąga działalność swą na cały kraj, powołując do życia Koła. Po za Krakowem, gdzie istnieją 3 Koła Straży, ma ona jeszcze 12 Kół, jak w Tarnopolu, Horodence, Jaworznie, Krzeszowicach, Tarnowie, Podgórzu, Jaśle, Nowym Sączu, Andrychowie i t. d.

Na czele środków do spełnienia swych zadań postawiła Straż podnoszenie dobrobytu narodowego przez popieranie przemysłu swojskiego, a więc dawanie inicyatywy do zakładania fabryk, sklepów, instytucyj finansowych i gospodarczych. W ten sposób zainicyowała Straż w fabryce „Iskra“ wyrób krajowych farb drukarskich, wystąpiła z akcyą bojkotu towarów pruskich i próbowała do walki tej, niestety niezupełnie pomyślnie, zorganizować kupiectwo i całe społeczeństwo. Dalszym środkiem do osiągnięcia zadań Straży było strzeżenie praw i czystości języka polskiego, do którego to celu utworzono w łonie Straży osobną sekcyę. Sekcya utworzyła biuro korekty, udzielając wszystkim zgłaszającym się porad językowych. Dalej zajmowała się Straż opieką nad wychodźtwem i kolonizacyą, udzielaniem zasiłków młodzieży, urządzaniem publicznych wieców i zgromadzeń, odczytów i pogadanek oraz urządzaniem wycieczek ludowych. Zadania powyższe spełniał zarząd w miarę funduszów. W końcu podjął wydawnictwo organu stowarzyszenia p. t. „Straż polska“, który informuje ogół i członków o działalności i zadaniach Straży. Zarząd Straży zajmował się jeszcze sprawą ubezpieczenia urzędników prywatnych, budową „Domu ludowego“ w Krakowie, któryby mógł gościć licznie przybywające do nas wycieczki ludowe i t. p. Zestawienia rachunkowe zamykają się w dochodach kwotą 3.961 kor. 11 hal., a saldo zamyka się zyskiem 409 kor. 90 hal. Koszta wydawnictwa organu zamykają się niedoborem 1093 kor.

W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierali głos liczni mowcy, poczem prezes rady nadzorczej prof. dr Wicherkiewicz wniósł o udzielenie zarządowi absolutoryum, co jednomyślnie uchwalono. Następnie przystąpił zjazd do wyborów rady nadzorczej i zarządu głównego. Wybrani zostali do rady nadzorczej: dr Bronisław Olearski, Franciszek Macharski, dr Fr. Paszkowski, Edward Szancer, ks. Franciszek Tomkiewicz. rektor uniwersytetu dr Ksawery Fierich, i prof. dr Bolesław Wicherkiewicz; do zarządu głównego: Armółowicz Jan,

---

JERZY NOWAKOWSKI.

ZAWIERUCHA.

Powieść na tle wojny rosyjsko-japońskiej.

28 (Ciąg dalszy.)

Młodzież tymczasem bawiła się odgadywaniem, z czego właściwie przygotowano tę lub ową potrawę. — Zdawało się, że główną cechą kuchni chińskiej była chęć zmistyfikowania wzroku i smaku biesiadnika; potrawy drobiono niemal na atomy, nadając im smak, przeciwny ich przyrodzeniu; ryba udawała kurę, jarzyna prosiaka, owoc mięso, a wszystko to było obficie zaprawione czosnkiem, olejem, morską kapustą; dopiero czterdziesta pierwsza potrawa została uznana jednogłośnie — był to ryż bez przyprawy.

Chińczycy, jedząc, przypominali nierogaciznę. Kwiczeli, mlaskali ustami, rozlewali potrawy po stole, opychali się jadłem. Szczytem galanteryi było, gdy gospodarz, starannie oblizawszy łyżkę, nałożył nią na talerz gościowi potrawę. Niestety, taki zaszczyt był udziałem tylko dygnitarzy wojskowych. Mając na względzie brak kultury u dyabłów zamorskich, podano im dwuzębne widelce i scyzoryki; leżały również przy nakryciu sakramentalne pałeczki. Śmielsi próbowali manipulować niemi, ale bez najmniejszego powodzania, ani jeden kąsek nie trafił do miejsca przeznaczenia. Oficerowie pocieszali się w niepowodzeniu kieliszkiem. Wina mocnego podano kilkanaście butelek.

Po obiedzie podszedł do fudutuna Miernicki i przez tłomacza uraczył go dziękczynną mówką, na zakończenie zaś przyłożył rękę do serca i z całą powagą rzekł:

— Wielki mandarynie, obiad twój zostawia niezatarte wspomnienie w naszych brzuchach, ale będzie ono jeszcze głębsze, jeśli dasz nam ujrzeć światło oczu twoich, małżonkę i córki twoje. Tłomacz niechętnie przetłomaczył żądanie oficera; na twarzy mandaryna odbiło się naprzód zdziwienie, a potem gniew hamowany; odwrócił się bokiem do Miernickiego i powiedział coś krótko tłomaczowi.

— To się stać nie może —była odpowiedź,— żona fudutuna nigdy nie widziała codzoziemca, przestraszyłaby się zatem, a córek on niema. Jeśli chcecie, to przedstawi wam syna swego, ucznia z Pekinu.

Wśród oficerów powstał śmiech.

— A to wpadł Miernicki; zamiast dziewczyny proponują mu chłopca.

Uczta trwała ze trzy godziny. W końcu gospodarz wstał, przepraszając, że musi teraz palić opium, bo mu słabo; istotnie słaniał się na nogach, a oczy zaszły mu mgłą; nie lepiej wyglądał tłomacz, któremu twarz zupełnie zidyociała Po chwili przybytek gościnny mandaryna opustoszał zupełnie.

Służba była łatwa, roty po kolei zajmowały na noc szereg posterunków nad rzeką, obsadzając przeprawy i brody. Pogoda była wspaniała, ciepła, od paru tygodni ani jedna kropla deszczu nie opadła na ziemię. Pewnego wieczora ukazała się w dali za rzeką krwawa łuna. Stepanow natychmiast wysłał na ratunek pół roty pod dowództem Kańskiego. Paliła się wieś, zapalona przez grasantów. Oddział wysłany zastał jednak tylko zgliszcza i wrócił z niczem do obozu; noc nadchodziła cicha, ciemna; Kański położył się na skalistem wzgórzu i gonił wzrokiem ostatnie zorze gasnące. Dal zniknęła w ciemni, ale po trochu ukazały się na widnokręgu jakieś punkciki świetlne; zjawiały się one i nikły, kupiły w gromadki lub rozpraszały po stepie, jak harcownicy tatarscy idący przed ordą. Nie było wątpliwości, szedł pożar stepu. Można było wygodnie napawać się wspaniałym widokiem — rzeka odgradzała od niebezpieczeństwa.

Coraz jaśniej było na stepie, coraz bliżej biegły podjazdy ogniste. Już urosły w płomyki, które raz wraz strzelały w górę, jakby wypatrując nieprzyjaciela lub chyliły się ku ziemi, pełzając wśród traw nakształt wężów ognistych. Wreszcie jak z pod ziemi wzniósł się wysoko w górę zwarty mur płomieni, nastroszony gorejącemi językami, niby hufiec pędzący do boju. Zagarnął on harcowników, zatoczył półksiężyc, zajął pół horyzontu. Zwoje dymu kłębiły się nad nim, a jeszcze wyżej niebo spłonęło krwawym rumieńcem.

Chyżo dopadły płomienie brzegów rzeki. Szeroko rozbiegły się wzdłuż nich, zapaliły drzewa i trzciny nadbrzeżne; jak gdyby chcąc oświecić nieoczekiwaną przeszkodę, padły głownie gorejące na wodę. Wnet zgasiła je rzeka i spokojna, potężna, płynęła dalej, zapierając drogę szalejącemu żywiołowi; w stalowych jej nurtach ciemniały, mieniły się blaski ogniste, aż nareszcie zgasły, zionąwszy po raz ostatni przez rzekę żarem i popiołem.

ROZDZIAŁ XXX.

Miernicki od rana był czegoś podniecony. Wychodził kilkakrotnie z domu, wracał, uśmiechał się sam do siebie, widocznie knuł jakiś projekt.

Kazimierz obserwował go z pod oka, ale nie rozpytywał, wiedząc, że przyjaciel sam się wygada.

Zagadka wyjaśniła się po herbacie poobiedniej. Kazimierz wybierał się na przechadzkę.

— Poczekaj chwilę — zatrzymał go Miernicki — chcę ci coś zaproponować.

— Wyglądasz tajemniczo, pewnie mi powiesz coś strasznego.

— Nie, to tylko ciekawe; czy nie chciałbyś wziąć udziału w ekskursyi etnograficznej?

— Górnie piejesz, nie rozumiem.

— Chcę dzisiaj uchylić rąbek zasłony tajemniczej, ukrywającej „das ewig Weibliche“ świata wschodniego.

— Rozumiem i radzę dać pokój. U Chińczyków z tem niema żartów; to ich słaba strona... Zatłuką cię po cichu bez ratunku.

— Mój drogi, pewne ryzyko dodaje tej sprawie nieco pieprzyku... Zresztą widzę, że ty mi przypisujesz wyłącznie lekkomyślne zamiary, a przecież kwestya ta ma swoją stronę pouczającą.

— Taak... A o co my się teraz bijemy?

— O koncesye na Jalu i inne również idealne powody.

— Właśnie. Idź po tej nitce do kłębka, a znajdziesz w nim kobietę... Dygnitarze petersburscy pragnęli używać życia, a to jest rzecz kosztowna, bo całe użycie obraca się dokoła kobiety. Przejdź jakąkolwiek pierwszorzędną ulicę w dowolnej stolicy świata i przypatrz się wystawom sklepowym; ujrzysz tysiące przedmiotów wygody lub zbytku, służących prawie wyłącznie kobiecie; otocz ją przepychem, a będzie twoją. Na to idzie złoto, zdobywane gdzie się da, chociażby w Korei.

— Co ty wygadujesz! Nie można przecież negować w kobiecie duszy, a co za tem idzie i zdolności pokochania bezinteresownie.

— Bynajmniej, ale nie moja w tem wina, że olbrzymia większość kobiet jest do sprzedania; szkoda nawet, że nie wszystkie, bo wyjątki rzeczywiście idealne zakrywają nam oczy na tysiące samic, niezdolnych do szczerego uczucia.

— Nie wiedziałem, że tak nienawidzisz kobiet.

— Licha tam, ja się ich tylko boję; to potęga pierwszorzędna, ale najczęściej ujemna; rozkłada ona energię mężczyzn. nagina ich wolę do celów poziomych, egoistycznych.

— Zapomniałeś o znanym aforyzmie: miłość pobudza do wielkich czynów.

— Racya, szkoda tylko, że ich spełnić nie daje; zresztą dajmy temu pokój; wiem tylko, że mój pogląd na kobietę chroni mnie od rozczarowania i daje miłą równowagę ducha.

— Powiedz przynajmniej, dokąd idziesz i kiedy przypuszczalnie wrócisz; poślę w tym kierunku patrol.

— Dobrze; szkoda, że ty nie chcesz mi pomódz studyować życie u jego podstaw; poszukam sobie innej kompanii. (C. d. n.)

dyr. Banku kraj., Balicki Antoni, prof. gimn., Balicka Anna, naucz. (Rybna), Bartoszewicz Kazimierz, literat, ks. Batko Józef, ks. dr Caputa Józef, dr Caro Leopold, adw. kraj., dr Czerkawski Włodzimierz, prof. Uniw., Dąbrowski Maryan, Dąbrowski Szymon, Dębicki Klaudyusz, rad. kol., Drewnowski Ignacy, rad. kol. (Lwów), Dubiecki Tadeusz, (akad.), Godek Aleksander (nadradca górn.), dr Grabowski Tadeusz, prof. Uniw., Habichtówna Władysł., urzędn. poczt., dr Kwaśnicki August, lekarz, dr Lubecki Kazimierz, Magiera Michał, prof. sem., Magnuski Władysław, inżyn., Oskragiełło Konstanty, wł. dóbr, Satalecki Wincenty, Starzewska Henryka, dr Surzycki Stefan, prof. Uniw., Du Vall Wład., sekret. kol., prof. Wicherkiewiczowa, dr Wilczyński Ludwik, lekarz, dr Zaleski Karol (Sanok), Ewelina Korczyńska.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego „wnioski i interpelacye“, zabierało głos szereg mowców. P. Małecki proponuje, aby każdy członek „Straży“ zobowiązał się zjednać do kasy stowarzyszenia 100 koron, w ciągu roku, już to gotówką, już to jednając członków. Delegat z Jaworzna dr Budzyński domaga się od zarządu dyrektywy dla kół prowincyonalnych, co do adresów firm krajowych, gdzie nabywać można dobre artykuły i towary. Prof. dr Wicherkiewicz podniósł, że myśl narodowa, stwarzając „Dar grunwaldzki“ na szkoły kresowe, nie wszystkie pola samoobrony narodowej czynem tym objęła — wobec czego mowca składa 1000 kor. na fundusz żelazny „Straży“, celem dania podstawy materyalnej narodowo-społecznej akcyi tego Stowarzyszenia.

Pojawił się również szereg wniosków w sprawie zmiany statutu, poczem p. Bartoszewicz, dziękując prof. Wicherkiewiczowi za ofiarność na cele narodowe i popieranie „Straży“, oraz delegatom za udział w zjeździe, obrady zamknął.

Wieczorem odbyło się z okazyi zjazdu „Straży“ zebranie towarzyskie, w hotelu pod Różą.

Wystawa w szkole przemysłowej w Krakowie.

Doroczna wystawa prac uczniów państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie z roku na rok przedstawia się poważniej i obficiej. Kierunek nauki, którego jest obrazem, świadczy, że szkoła w spełnianiu zadań swych zbliża się coraz więcej do życia praktycznego, że w pracach rysunkowych i dekoracyjnych coraz więcej przebijać się zaczyna duch swojski, odpowiadający dzisiejszym zamiłowaniom i wymaganiom ogółu. Podczas gdy w latach ubiegłych mieliśmy na wystawach zaledwo początki tego kierunku, obecnie nadaje on wybitny charakter wystawie, jako czynnik decydujący. Wystawa, obejmująca kilka sal, produkuje plon trzech kursów: rysunku zawodowego, dekoracyjnego i stylizacyi, oraz rzeźby. Plon wystawy, aczkolwiek obejmujący tylko cząstkę ogólnej, całorocznej produkcyi uczniów, jest niezmiernie bogaty i niezwykle interesujący.

Pierwszy i drugi kurs, prowadzony przez profesorów Lachnera i Procajłowicza, zapoznaje uczniów z rysowaniem i malowaniem z natury, stylizowaniem i kompozycyą ornamentu, oraz z początkami praktycznego malowania na ścianie.

Na pierwszym kursie, który prowadził nowo mianowany w tym roku p. Antoni Procajłowicz, znany artysta malarz, mamy ciekawe próby stylizowania wzorów dekoracyjnych z motywów swojskich. Mamy tu od najpierwszych prób stylizacyi do rozwiniętych bogato ornamentów i kompozycyj, piękne fryzy, afisze, motywa tapet niezwykle ozdobne i dające pole do rozwinięcia szerokiej fantazyi, wreszcie witraże — a jako próby samodzielnego tworzenia w zakresie sztuki czystej: pejzaże. Kurs świadczy całym charakterem wystawy, że w nowym profesorze szkoła zyskała dzielną i powołaną siłę. Z pośród uczniów tego kursu zwracają uwagę pracami swemi pp. Rupa, Gazda, Turek, Łodziński, Wieczorkiewicz, Nowak, Bogucki i Grzybowski.

Na drugim kursie prof. Lachnera widzimy bardzo usilny i racyonalnie prowadzony system pedagogiczny w prowadzeniu stylizowanego ornamentu od linii krzywej do motywów zwierzęcych (motyle) i od stopniowania rozwoju linii aż do samodzielnej kompozycya ornamentacyjnej. Prace tego kursu są wysoce interesujące różnorodnością i bogactwem pomysłów stwarzanych samodzielnie.

Na kursie trzecim prof. Raszki widzimy studya rysunkowe, rozwój projektów na pokoje i kościoły, perspektywę, kierunek dekoracyjny i wreszcie najmniej może udałe próby malarstwa kompozycyjnego, traktowanego tu tylko wyjątkowo i dorywczo. Tu interesującemi są przedewszystkiem projekty dekoracyjne poczekalni (p. F. Boguckiego), projekt na pokój swojski, oparty na motywie rezedy R. Zakrzewskiego, salon Łodzińskiego o motywie motyla i Wieczorkiewicza pokój z motywu fiołka alpejskiego, kaplicę Miklasińskiego, swojskie kompozycye Czekaja i Grzybowskiego.

Rzeźbę praktyczną reprezentują uczniowie prof. Bunscha. Mamy tu biusty, studya z natury, płaskorzeźby. W grupie tej wyróżniają się prace pp.: Durka, Kleckiego, Marta i Zakrzewskiego.

Dział prac rysunkowych, stylowych, kierowany przez prof. Wojtyczkę, przynosi ciekawe rysunki ze stylów klasycznych, dalej z baroku i renesansu, przechodzące zwolna w styl swojski. Najlepsze prace mają tu pp.: Turek, Gazda, Bogacki, Zaborowski, Wieczorkiewicz.

Całym bogatym swoim plonem wystawa daje świadectwo zrozumienia zadań i świadomości celu praktycznego szkoły, która posiadając rosnący z roku na rok zastęp utalentowanych uczniów, przygotowujących się do zawodów praktycznych, rozwija na drodze poważnego studyum zmysł piękna, kształci samodzielność twórczą i przygotowuje zastęp pracowników, którzy zdobędą w życiu praktycznem szeroki zakres pracy i poważne podstawy bytu.

II Popis uczniów konserwatoryum w Krakowie.

Tegoroczny wynik nauki w konserwatoryum krakowskiem zapisał się niezwykle obfitym i poważnym plonem, świadczącym zarówno o wdzięcznym materyale uczniów, jak o usilnej pracy kilku profesorów, którzy zdołali przygotować tak liczny zastęp uczniów do publicznego popisu i wykazać się tak artystycznemi rezultatami. Przez dwa popołudnia trwający popis, wyprowadził na estradę około 30 osób produkujących się, co, w stosunku do ogólnej liczby uczniów krakowskiej szkoły, wykazuje zdumiewający procent. Pomimo charakteru pedagogiczno-szkolnego, oba wieczory miały w wielu szczegółach charakter artystycznej produkcyi, zajmującej nie tylko sposobem wykonania, ale i zręcznym wyborem interesujących kompozycyj i autorów.

Sobotni popis rozpoczął się efektowną „Suitą“ Griega, wykonaną przez orkiestrę smyczkową, złożoną z uczniów konserwatoryum. Rzecz, przygotowana z dużym nakładem pracy, doskonała w rytmie i cieniowaniu, zyskała ogólny poklask, jako poważny wstęp do całej produkcyi.

Klasa prof. Lalewicza, który już na pierwszym popisie zaprezentował kilku wybitniejszych uczniów, wystąpiła z dalszym szeregiem adeptów, przeważnie bardzo zaawansowanych, których popisy wychodziły daleko po za ramy wymagań szkolnych.

Pierwszy stanął na estradzie p. Podoski i odegrał część I „sonaty appasionaty“ z tem szlachetnem ujęciem i spokojem, bez którego klasyczny utwór zawsze straci swój stylowy charakter. Równość rytmiczna i pełna, jasna fraza cechowały tę grę jędrną i poważną, dającą świadectwo niezwykle sumiennego i precyzyjnego przygotowania. Panna Libanówna, mimo krępującej ją z początku tremy, ładnie zaprodukowała balladę F-moll Chopina.

W koncercie Arensky'ego (na dwa fortepiany) wykazała dużą muzykalność i poczucie rytmiki p. Gajczakówna. Jako talent bardzo obiecujący przedstawił się p. Rosenblum. W grze jego (Fantazya i fuga Bacha) przebijało poważne studyum wzorów klasycznych, całość cechował spokój i równowaga myśli, technika również była poprawna i zupełnie pewna i swobodna. Wreszcie panie: Skubówna i Kolischerówna wystąpiły z popisowemi utworami: pierwsza z koncertem Rubinsteina, druga z koncertem Brahmsa, utworami dającemi pole do rozwinięcia gry śmiałej i błyskotliwej.

Klasa prof. Skarzyńskiego pochwaliła się również bardzo interesującemi produkcyami. Jako solista tej klasy, który opuszcza konserwatoryum z dyplomem, wystąpił p. Schätzko, który bardzo ładnie odegrał Andante Dworzaka i Poppera rapsodyę z motywów Liszta. Inni uczniowie szkoły prof. Skarzyńskiego pp. Bulanda, Schöngut i Thomann popisywali się z sukcesem w muzyce zbiorowej, odegrawszy bardzo ładne „Souvenir de Curis“ Pagne'a.

Z klasy skrzypcowej prof. Wierzuchowskiego zwrócił uwagę p. Szaleski szczerze muzykalnem odczuciem i jasnością tonu w wykonaniu „Märchenbilder“ Schumanna.

Z klasy wreszcie dyr. Żeleńskiego, opuszczający konserwatoryum z dyplomem p. Przeorski odegrał z ładnem cieniowaniem nokurn „Chopina“, rozwijając przy tem zajmujący popis techniki, na której śmiało budować można nadzieję, że utalentowany ten wychowaniec krakowskiej szkoły ma wszystkie racye, aby stanąć w szeregu doskonałych pianistów.

Popis zakończył się o godz. $8^1/_2$ wieczorem.

up.

Dar Grunwaldzki.

Do administracyi „Nowej Reformy“ na[illegible]: Medyk M. K. 60 hal., IV. klasa szkoły ćwiczeń przy nauczycielskiem seminaryum żeńskiem w Kra[illegible] 1 kor. 20 hal., Tadeusz Gutkowski, otrzyma[illegible] oprowadzanie wycieczki 10 kor., Teofila Bieni[illegible] 20 kor., Józef Eliński, zebrane od członków czytelni akademickiej w Podgórzu 3 kor. 10 hal.

Z Wadowic otrzymujemy następujące pismo: Na Dar Grunwaldzki subskrybują adwokaci w Wadowicach łączną kwotę 1740 koron, bez zastrzeżeń, a to: dr Korn, dr Góra, dr Krókowski, dr Wachsmann i dr Wodziński, każdy po 300 kor., a to po 60 kor. zaraz, resztę w ratach miesięcznych do lat pięciu; dr Daniel, dr Zimmerspitz po 120 koron w ratach miesięcznych. — Kwota 300 kor. przesłaną zostanie bezzwłocznie głównemu zarządowi T. S. L. Deklaracye złożone są u adwokata dra Krókowskiego.

Do zarządu głównego T. S. L. w Krakowie nadeszły na Dar Grunwaldzki następujące zobowiązania:

„Powodując się przykładem niemieckiego patryoty Roseggera, pozwalamy sobie przesłać na Dar Grunwaldzki choćby skromny datek 50 kor., to jest na rzecz Macierzy Polskiej z życzeniem, aby służyły ku stałej obronie przeciw uciskającej kresy polskie niemczyźnie, a Bóg niechaj błogosławi dobrej sprawie. — Z taką modłą zasyłamy serdeczne życzenia“. Grono rzemieślników polskich z nad brzegu starosłowiańskiej Łaby. — Drezno, 22 czerwca 1909 r.

„Podpisany zarząd I. Koła T. S. L. donosi zarządowi głównemu, że na posiedzeniu zarządu w d. 4 czerwca b. r. odbytem, uchwalono jednomyślnie Dar Grunwaldzki w kwocie 2000 koron, płatny w pięciu równych rocznych ratach po 400 koron i równocześnie pierwszą ratę zarządowi głównemu T. S. L. przesyła. Koło I. T. S. L. w Krakowie, jako najstarsze z Kół organizacyi T. S. L., żywi nadzieję, że i inne Koła, oprócz swego wytycznego na własnym terenie celu pracy i w tymże także kierunku pospieszą z wydatną zarządowi głównemu pomocą“.

„Uznając doniosłość i szlachetność walki narodowej na polu oświatowem, nałożyło grono urzędników oddziału V (ruchu) c. k. dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie dobrowolny podatek pięcioletni na swoich członków na cel „Daru Grunwaldzkiego“. Według załączonej deklaracyi wynoszą miesięczne wkładki na ten cel kwotę 45 kor. 90 hal., a tem samem cała subskrybowana kwota dojdzie do K. 2754. Subskrybowane wkładki obowiązują się wszyscy na deklaracyi podpisani składać bezwarunkowo, t. j. bez względu na to, czy na cel „Daru Grunwaldzkiego“ zbierze się milion koron czy nie, zastrzegają sobie jednak dowolność rozporządzania złożoną kwotą na wypadek, gdyby „Dar Grunwaldzki“ nie przyszedł do skutku lub gdyby T. S. L. przestało istnieć przed aktywowaniem „Daru Grunwaldzkiego“. Wkładki za miesiąc czerwiec 1909 w kwocie K. 82·10 równocześnie Szanownemu Zarządowi T. S. L. przesyłamy. Dalsze wkładki miesięczne będziemy odsyłać w pierwszych trzech dniach każdego miesiąca. Saller A. Moskwa H., Moskwa Fr., Kubiczek A., Żegiestowski K., Polman Stan., Knorek J., Friedrich E., Strauss E., Rybczyński J., Rożanowski E., Pauli K., Bromowicz J., Klein J., Bohdanowicz E., Chrapczyński J., Świętek J., Mendocha Wł., Bistrycky J., Zbrożek Wł., Kobylański L., Iwański Wł., Janik T., Lgocki J., Charkiewicz M., Wyżykowski L., Winkler W., Kulikowski R., Sękowski Z., Konopulcka M., Bartmański K., Gawłow I., Turetschek Fr. Stach E., Czerny L., Walsman W., Wesołowski Fr., Pauli Wł., Florek St., Löbenstein B., Lechner Fr., Hubl L.

„Grono nauczycielskie w Rozwadowie, chcąc zaznaczyć łączność z wszystkiemi warstwami narodu, które tak chętnie spieszą z hojnemi datkami na szkoły kresowe, obowiązuje się składać na „Dar Grunwaldzki“ miesięcznie następujące kwoty: p. Józef Jachimowski 50 h, p. Aniela Jachimowska 40 h, p. Marya Ullmann 40 h, p. E. Link 40 h, p. M. Celle 30 h, p. J. Nowak 40 h, p. B. Misiaczek 30 h, p. E. Kędzio[illegible] to przez pięć lat, począwszy od 1 [illegible] b. r. do 30 czerwca 1914 r., co uczyni łą[illegible] kwotę 180 kor. bez żadnych zastrzeżeń.“

Koło T. S. L. w Podwołoczyskach pisze: „Zawiadamiamy niniejszem Zarząd Główny, że czytelnia T. S. L. w Mysłowej zobowiązała się dobrowolnie z groszowych datków złożyć w przeciągu pięciu lat na „Dar Grunwaldzki“ 100 K. Co miesiąc każdy w tej czytelni składa 2 h. Pierwsza składka odbyła się w obecności przewodniczącej Koła w Podwołoczyskach p. Świderskiej, zebrana suma 2 K 50 h została umieszczona na książeczkę Kasy pocztowej“.

„Na „Dar Grundwaldzki“ dla T. S. L. obowiązujemy się składać co roku przez pięć lat po 60 koron rocznie. Pierwszą ratę przesyłamy za pośrednictwem redakcyi „Pogoni“ w Tarnowie. Tadeuszowie Tertilowie.“

WP. Zygmunt Surgiełło złożył 100 kor.

„Zobowiązujemy się wypłacić w przeciągu lat pięciu 250 kor. na fundusz szkół kresowych. Zobowiązanie nasze jest bezwarunkowe. 50 kor. w pierwszej racie równocześnie wysyłamy. Stefania i Stanisław Wyrzykowscy, Zakopane“.

„Funkcyonaryusze sekcyi VII. krakowskiego Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń w Stanisławowie, postanowili subskrybować na Dar Grunwaldzki kwotę 1000 kor. W tym celu zezwolili potrącać sobie z płacy miesięcznej kwoty subskrybowane od 1 lipca r. b. do roku 1914: Bedliński L., Bobowski E., Barsztynówna B., Butrymowicz S., Chmielewski J., Fischer J., Gałdeński Z., Jeżowski S., Kempf Z., Kunz A., Lewkowicz Fr., Lipiński T., Matysek W., Michel A., Nawojski M., Pilecki M., Poschinger J., Prorok Fr., Rożański C., Schäfer Z., Serafinowicz St., Skalski J., Sochocki J., Sokulski J., Spitzer B., Stojowski J., Walner J. Woźni: Nagaj P., Schmidt Fr.“.

Kronika.

Kraków, 28 czerwca.

„Wianki“. Tradycyjny obchód „Wianków“ odbył się wczoraj wieczorem, staraniem krakowskiego „Sokoła“, a w szczególności sokolego oddziału wioślarskiego. W półmroku letniego wieczoru, u stóp majestatycznego zamku wawelskiego, nad brzegami Wisły zgromadziły się tysiące ludności. Przybyli tutaj nietylko mieszkańcy Krakowa i Podgórza, lecz cała ludność gmin podmiejskich oraz goście przejezdni. Część publiczności zajęła miejsca rezerwowane dla siedzących, olbrzymia jednak większość cisnęła się po obu brzegach Wisły, od mostu zwierzynieckiego aż po Wawel. Niepewna pogoda utrzymywała w sobotę dłuższy czas publiczność w wątpliwości, czy uroczystość przyjdzie do skutku. Mimo wszystko jednak już [illegible] [illegible] [illegible] Wisły [illegible] [illegible] początek obchodu [illegible] z powodu [illegible] został odłożony na dzień wczorajszy. Piękna pogoda, a przytem dzień świąteczny, zgromadziły nad brzegami Wisły niebywałe tłumy. Tegoroczne „Wianki“ wypadły bardzo wspaniale, jedynie pod adresem komitetu możnaby ponowić stare życzenie, aby obchód zaczynał się nieco wcześniej i aby przerwy między poszczególnemi punktami programu nie były tak długie, jak wczoraj, co spowodowało, iż mnóstwo publiczności odeszło przed bardzo efektownem zakończeniem obchodu.

Poza tem program był obfity i zajmujący. Uroczystość rozpoczął koncert dwu muzyk: „Sokoła“ i 56 p. p. oraz gorąco oklaskiwane produkcye chóru męskiego. Pyrotechniczne popisy znanego ogniomistrza p. Mądrzykowskiego rozpoczęły się od pięknych rakiet, po których puszczono na Wisłę mnóstwo różnokolorowych wianków. Barwnym kobiercem pokrywające powierzchnię wody, sprawiały one niezwykle efektowne wrażenie. Towarzyszył im korowód łodzi, oświetlonych lampionami. Najefektowniejszym bezsprzecznie punktem programu był napad korsarzy na okręt, bombardowanie tegoż i wysadzenie w powietrze. Nader oryginalne były również ognie wodne, różne świece i turbiny wodne, węże brylantowe, fontanny, młynki, koszyki, bomby i t. p.

Żywo oklaskiwano ćwiczenia członków i członkiń „Sokoła“ na galarze, w oświetleniu bengalskiem, a następnie żywy obraz, przedstawiający „Drużynę sokolą“. Później ukazały się obrazy znikające z alegorycznemi postaciami Polski, Grottgera, Mickiewicza, Wisły i Kościuszki. Teraz nastąpiła niezwykle piękna produkcya pyrotechniczna, a mianowicie ognie frontowe i powietrzne. Olbrzymie młyny i wiatraki ogniste pojawiły się na powierzchni wody, a w ślad za niemi setki rakiet rozprysło się w powietrzu, tworząc deszcz ognisty lub strzelając barwnemi gwiazdami. Produkcye trwały blisko dwie godziny, a zakończyły się oświetleniem Wawelu o godz. $^3/_4$ na 11 w nocy.

Na wczorajszym festynie T. S. L. w parku dra Jordana nie brakowało rozrywek dla licznej publiczności. Pogoda była prześliczna, niebo bez chmurki. Przybyło kilkaset osób, gdy spodziewać się należało paru tysięcy. Tę stosunkowo niewielką frekwencyę przypisać chyba trzeba tej okoliczności, iż wiele Krakowian, korzystając z pięknej pogody, udało się za miasto. Przytem wczoraj były wianki. Nad wieczorem ruch w parku nieco się ożywił. Więcej jednak było widać osób na Błoniach, niż w parku, który rozbrzmiewał muzyką i zabawą.

Festyn. We wtorek dnia 29 b. m. odbędzie się w parku dra Jordana wielki festyn i zabawa dziecinna, na cele Tow. pomocy naukowej dla kobiet im. Kraszewskiego.

Z Tow. sztuk pięknych w Krakowie. W pałacu sztuki, przy Placu Szczepańskim, odbyło się wczoraj doroczne ogólne zgromadzenie członków, pod przewodnictwem prezesa Edwarda hr. Raczyńskiego.

Przedłożone przez dyrekcyę sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1908 wykazuje w porównaniu z rokiem 1907 wzrost liczby członków wspierających i wzmożony ruch w funduszu obrotowym. Dochód wynosił 49.286 kor. 69 hal., w tej cyfrze dochód ze sprzedaży 2536 akcyj wynosił 25.867 kor. Subwencya Sejmu 1000 kor.

Po przyjęciu sprawozdania finansowego, nastąpiły uzupełniające wybory do dyrekcyi. Wybrani zostali ponownie: Edward hr. Raczyński, Piotr Stachiewicz, Józef Rostafiński i Stefan Filipkiewicz; nowowybrani: Wojciech Kossak i prof. dr Julian Nowak. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali: Tadeusz Butrymowicz, H. Filochowski i Wacław Cholewicz.

Dalszą część posiedzenia wypełniły gorące rozprawy nad sprawą zmiany statutu Towarzystwa. Przedłożone przez dyrekcyę zgromadzeniu przyszłe zmiany statutu, przygotowywane od lat kilku, spotkały się z żywą opozycyą ze strony dra Sternschussa. Ostatecznie po długich wywodach, po przekonywującem przemówieniu p. P. Butrymowicza, zgromadzenie uchwaliło przyjąć „en bloc“ zmieniony statut. Zmiany dotyczą głównie dwóch punktów. Pierwszy z nich zmienia dotychczasowy przepis w tym duchu, że każdy członek, zakupujący akcyę Tow. otrzymuje bilet roczny z 60 kuponami, dającymi prawo do bezpłatnego wejścia na wystawę. Przepis ten ma na celu uchylić dotychczasowe częste nadużycia z pożyczaniem akcyi osobom, nie będącym członkami Towarzystwa.

Druga zasadnicza zmiana polega na tem, że w przyszłości członkowie Towarzystwa otrzymywać będą jako premie przy dorocznem losowaniu nie obrazy i dzieła sztuki, ale asygnacye, opiewające na pewno określone sumy. Wygrywającemu taką asygnacyę wolno będzie wybrać sobie z wystawy dowolny obraz w tej samej cenie, na jaką opiewa asygnacya, ewentualnie wybrać obraz droższy za dopłatą różnicy ceny.

Pewna część artystów usiłowała zaprotestować przeciw tak nadmiernemu opodatkowaniu i zgłosiła protest, uchwała jednak większości zgromadzenia zamknęła im usta.

Te dwie zasadnicze zmiany statutu wejdą w życie z rokiem 1910, a praktyka pokaże, o ile okażą się one korzystnemi dla funduszów Towarzystwa. Na wypadek, gdyby efekt finansowy lub moralny tych zmian okazał się zbyt drobnym w stosunku do oczekiwań, statut nowy przewiduje powrót do dawnej praktyki losowania obrazów. *W. Pr.*

Nowy król kurkowy. Wczoraj po południu odbyła się doroczna uroczystość obioru nowego króla kurkowego w Towarzystwie strzeleckiem w Krakowie. Uroczystość rozpoczęła się strzelaniem do celu (drewnianego dużych rozmiarów kura), a ten z członków Towarzystwa, który strąci kulą ze swego sztućca ostatni szczątek celu, obierany bywa królem na przeciąg jednego roku. Wczoraj, po godzinę przeszło trwającem strzelaniu, podczas którego dano kilkadziesiąt prawdziwie mistrzowskich strzałów, ostatni szczątek kura zbił celnym strzałem członek Towarzystwa, obywatel krakowski, p. Jan Armółowicz, zastępca naczelnika filii Banku krajowego w Krakowie i obwołany został przy odgłosie moździeży i fanfar królem.

Intronizacya kurowego króla odbyła się następnie przy okazałej ceremonii, której przypatrywała się licznie zebrana publiczność w sali i w ogrodzie. Ze strzelnicy wyruszył potem pochód do sali, gdzie czekał na nowego króla tron na podwyższeniu ustawiony pod skarbcem Towarzystwa, w którym znajdują się cenne dary, złożone przez poprzednich królów Towarzystwa. Pochód prowadził gospodarz Towarzystwa p. Wilhelm Fenz, za nim szedł herold w barwnym hiszpańskim stroju, grając na trąbie [illegible]sza, za nim niesiono w otoczeniu chłopców z chorągiewkami duży sztandar Towarzystwa, dalej [illegible] halabardziści i łucznicy w historycznych ko[illegible], za nimi prezes Towarzystwa poseł dr [illegible]iszewski, poczom w otoczeniu dwóch marszałków (pp. Dorawski i Rajal) szedł nowy król p. Jan Armółowicz. Pochód zamykał oddział strzelców członków Towarzystwa z muszkietami na ramionach. Przed skarbcem, gdzie zatrzymał się pochód, prezes Towarzystwa dr Staniszewski powitał nowego króla długą przemową, wygłoszoną staropolskim językiem, podnosząc jakie obecnie, w dzisiejszem ustroju społeczeństwa, zadania może spełniać Bractwo strzeleckie, mające taką świetną przeszłość za sobą, gdy „zręczni trafarze i dzielni kozernicy“ z baszt Krakowa nie dawali wstępu wrogom do miasta. Przemowę swą żywo oklaskiwaną przez zgromadzonych w sali zakończył prezes Towarzystwa wręczeniem insygniów królewskich nowego władcy, który podziękował krótką przemową, zapewniając, że stanie się godnym nałożonego nań zaszczytu, przewodzenia Towarzystwu. Przy okrzykach: „niech żyje nowy król!“ ruszył pochód w tym samym porządku przy dźwiękach muzyki wojskowej do ogrodu, poczem powrócił do sali, gdzie publiczność oglądała z zajęciem skarbiec Towarzystwa. Skarbiec ten obecnie wzbogacony został nowemi darami, ofiarowanymi przez poprzedniego króla p. Józefa Kuleszę, który złożył do skarbca: dwa łańcuchy srebrne, pozłacane dla marszałków, proporzec z kurem i orłem polskim, nowe kosyumy dla halabardzistów, dla łuczników i chorążego kura na drążku, oraz akwarelowy sztych przedstawiający pochód królewski z dnia 6 lipca z. r. gdy ofiarodawca został wybrany królem.

Uroczystość wczorajszą zakończyła wspólna uczta członków Towarzystwa, z udziałem prezydenta miasta dra Lea i posłów: dra Petelenza i Federowicza, podczas której wygłoszono kilka serdecznych przemówień i spełniono wiele toastów.

Z teatru miejskiego. Pani Irena Bohuss występuje dziś gościnnie w operze Czajkowskiego „Eugeniusz Onegin“ w popisowej partyi Tatiany. Oneginem będzie p. Okoński, Leńskim p. Tadeusz Łowczyński, Olgą panna Lachowska, matką p. Kasprowiczowa, piastunką panna Markówna, a księciem Greminem p. Tarnawski.

Jutro we wtorek z okazyi uroczystego święta św. Piotra i Pawła, dane będą dwa przedstawienia. Po południu po zniżonych cenach „Wesoła wdówka“ z p. Schupp, a wieczorem po raz czwarty opera Puccini'ego „Madame Butterfly“ z pp. Dębicką, Lachowską, Łowczyńskim, Okońskim i Tarnawskim w głównych rolach.

We środę po raz czwarty operetka Straussa „Waleczny żołnierz“.

We czwartek „Traviata“ z udziałem p. Ireny Bohuss i pp. Łowczyńskiego i Ludwiga.

Jubileusz dyr. E. Rygiera. Teatr ludowy w Krakowie był wczoraj widownią niezwykle pięknej i wzruszającej uroczystości. Artyści tego teatru, pragnąc uczcić przypadający w tym roku jubileusz 30-lecia pracy w zawodzie artystycznym dyrektora Edmunda Rygiera, przygotowali na wczorajsze przedstawienie „Otella“, w którem p. Rygier odtwarza tytułową rolę, serdeczną owacyę. Po drugim akcie tragedyi rozbrzmiały w widowni dźwięki uroczystej kantaty, odśpiewanej przez chór młodzieży, poczem przy odsłoniętej kurtynie wystąpił na scenę cały personal teatru ludowego i otoczył kołem jubilata. Na scenę poczęły płynąć liczne wieńce, kwiaty i upominki, któremi po chwili zasłaną została cała scena. Gdy ucichły się oklaski, imieniem zgromadzonego personalu przemówił do jubilata reżyser teatru ludowego p. Turski, składając jubilatowi imieniem wszystkich kolegów i koleżanek serdeczne życzenia, aby długo jeszcze na pożytek rzeszy aktorskiej świecił wzorem umiłowania zawodu scenicznego. Po przemowie wręczył p. Turski dyrektorowi Rygierowi piękny wieniec srebrny w ozdobnem etui, dar artystów teatru ludowego.

P. Rygier, dla którego cała ta uroczystość była niespodzianką, odpowiedział rzewnem i wzruszającem słowem podzięki, podnosząc, że dumnym się czuje, iż w mieście, w którem talent jego dojrzał pod światłem kierownictwem Koźmiana, spotyka go uznanie ponad zasługę. Objawy te uważa za zachętę tylko do pracy dalszej, której poświęcić pragnie wszystkie siły.

Po ukończonej owacyi kontynuowano przerwane przedstawienie „Otella“, które na ogół należy do najlepiej przygotowanych w repertoarze teatru ludowego. Wysoce artystyczne piętno, jakie roli Otella daje dyr. Rygier, odczuwa cały ansambl aktorski teatru, stwarzając całość harmonijną, wolną od wszelkiego dyletantyzmu. Zabiegliwa ręka reżyseryi i usilna praca dyrektora, wsparta dobremi chęciami artystów, w gronie których jest kilka wyróżniających się talentów, dźwignęły poziom artystyczny sceny ludowej tak, że nawet inteligencya krakowska coraz skwapliwiej uczęszcza do teatru, wiedząc, że znajdzie tam chwilę przyjemnego wytchnienia, a nie rzadko i podnioślejszych artystycznych wrażeń.

Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby miarodajne czynniki zajęły sie troskliwiej, niż dotąd, losem tej sceny i stworzyły dla niej odpowiedni przybytek. *up.*

Z teatru ludowego. W sobotę i niedzielę popołudniu odegrano w teatrze ludowym doskonałą sztukę G. Zapolskiej „Małka Szwarcenkopf“. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała grę wszystkich artystów, z pośród których na szczególne uznanie zasłużyli pp.: Biskupska (Małka), Poleński (stary Firułkes) i Jajde (Jojne Firułkes). Osobna wzmianka należy się p. Modzelewskiemu za niezrównaną rolę „marszelika“. Artyście temu po trzecim akcie publiczność zgotowała burzliwą owacyę, dając tem wyraz powszechnej sympatyi i uznania, jakiemi cieszy się p. Modrzelewski, sumienny i utalentowany artysta.

Dyrekcya komunikuje: Dziś, w poniedziałek, wesoła farsa ze śpiewami i tańcami, p. t. „Raz się tylko żyje“, w której przedostatni raz wystąpi pna J. Brzozowska, we wtorek popołudniu o godzinie 4 „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach po raz 15! wieczór: benefis i ostatni występ Jadwigi Brzozowskiej, która wystąpi w „Lalce“, w 4 aktowej operetce. We środę — na Dar Grunwaldzki — „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach — ceny popularne — tanie.

Na Dom rękodzielniczy w Krakowie. Stow. kapelrszników, rękawiczników, farbiarzy, garbarzy i innych rzemiosł pokrewnych w Krakowie uchwaliło na swem walnem zgromadzeniu dnia 22 b. m. oddać z majątku swego sumę 10.000 kor. do dyspozycyi Związku stowarzyszeń pod nazwą: „Izba stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych w Krakowie“, przeznaczając tę sumę na budowę „Domu rękodzielniczego“ w Krakowie.

Hojność p. Meinla. Jak donosi „Neue Freie Presse“ (nr. 16.106) znany handlarz kawy w Wiedniu p. Juliusz Meinl aa fundusz milionowy Roseggera dla niemieckiego „Schulvereinu“ ofiarował 4.000 kor. Fundusz ów ma na celu germanizacyę ludności słowiańskiej, a zwłaszcza polskiej na Śląsku. Jak wiadomo p. Juliusz Meinl posiada u nas w Kraju, a filię swojego handlu importowanego i cieszy się niestety względami naszej publiczności. Publiczność polska powinna ocenić hojność p. Meinla na cele Schulvereinu.

Zamach samobójczy. Wczoraj około godziny 4 po południu pod Dąbiem, rzuciła się w nurty Wisły w zamiarze samobójczym 40-letnia Marya L. z Krakowa. Tonącej pospieszył z pomocą jakiś nieznajomy przechodzień, który z narażeniem własnego życia wyciągnął desperatkę na brzeg. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które chorej udzieliło pierwszej pomocy. Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

Z kraju.

Dobczyce, 25 czerwca. Dnia 19 b. m. urządził tutejszy „Sokół“ festyn na „Zawroniu“. Piękna pogoda sprawiła, że wiele osób zebrało się na błoniu. Festyn urozmaicała strzelnica, sprawnie przysposobiona przez p. Jurczyka, 2 koła szczęścia, z „żywemi fantami“ i t. p. W ćwiczeniach i w biegach odznaczył się J. Kowalski, oklaskiwany przez publiczność. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna strażnicy. Ochocze tany przeciągnęły się do rana.

Wadowice, 26 czerwca. (Kurs strażacki). Dnia 9 i 10 lipca odbędzie się w Wadowicach kurs dla nauki pożarniczej I okręgu związkowego, urządzony przez Krajowy Związek strażacki. Dnia 11 lipca odbędzie się w Wadowicach zjazd 30 Towarzystw strażackich I okręgu z porządkiem następującym: 1) o 10 rano zebranie uczestników przy szkole Jachowicza; 2) pochód do kościoła i nabożeństwo; 3) defilada przed starszyzną okręg. i reprezentacyą władz; 4) o $1^1/_2$ popoł. w sali Rady miejskiej: referat naczelnika Związku z dziedziny pożarnictwa; 5) ćwiczenia szkolne dla akcyi pożarniczej przez straż zatorską; 6) ćwiczenia z przyrządami pożarniczymi, przez straż wadowicką, wykonane.

Nowy Sącz, 27 czerwca. (Komisya egzam. czeladników. — Popis gimnastyczny. — Matura w II. gimnazyum).

Pod względem ofiarności na Dar Grunwaldzki zostaje nasze miasto w tyle; dla rozbudzenia akcyi zwołuje z początkiem lipca Związek okręgowy T. S. L. wiec do ratusza. Przykład godny naśladowania dali urzędnicy i oficyanci magistratu, którzy bez zastrzeżeń obowiązali się w przeciągu 5 lat złożyć 1000 koron: deklaracyę podpisali pp.: Brudziana, Leopold Stuber, Karasińaki i przesłali ją na ręce Koła T. S. L.

Według nowej ustawy dla wyzwolenia czeladników, starostwo w porozumieniu z cechem wielkim, ma tworzyć komisyę egzaminacyjną, którą zatwierdza namiestnictwo. Komisyę taką zaproponowano; niestety, namiestnictwo ją odracza po raz drugi, a tymczasem biedna czeladź rękodzielnicza czekać musi zmiłowania.

W sobotę 26 b. m. odbył się w Sokole popis gimnastyczny uczniów gimnazyalnych. Ćwiczenia przy dźwiękach muzyki „Harmonii“, prowadził naczelnik Sokoła p. Langier z wielką werwą. Szczególnie udatny był pochód ozdobny, szkoła zapasów szwajcarskich, ćwiczenia w zastępach laskami, oraz ćwiczenia przodowników.

Od 21 do 26 czerwca odbywała się w drugiem gimnazyum matura, pod przewodnictwem radcy Dworskiego. Z 43 uczniów dopuszczonych do matury zdali:

Aleksander, Biernat, Bobak, Bugajski, Dłupolski, Dohnalek, Grabania, Górski, Japoł, Jarosz, Jasiński, Jendrzejek, Kaniowski, Kawczak, Klemensiewicz (z odzn.), Kwinta, Kowalczyk, Komar, Łazarz (z odzn.), Matusiński (z odzn.), Maluch, Nawrocki, Noworyta, Obrzut (z odzn.), Podgórski, Potoniec, Płachta, Rapaczyński, Scheuer, Słobodziński, Smołucha, Sowiński, Szromba, Toper, Weresz, Zieliński, Żupański Jan, Żupański Stefan.

Milówka, 26 czerwca. Nowa Rada gminna po wyborach, dokonanych w dniach 22, 23 i 24 b. m. ma skład następujący:

I Koło: Jan Kamieński, kancelista sądowy; ks. Jan Figuła, wikary; Józef Schneider, radca sądowy; Feliks Kocur, nauczyciel; Włodzimierz Smiszkiewicz, aptekarz; dr Stanisław Idziński, adwokat; dr Eliasz Schmindling, adwokat; dr Jan Łodygowski, lekarz; Franciszek Zyzak, oficyant kancelaryjny. II Koło: Saul Staier, kupiec; ks. Tomasz Ciszek, proboszcz; Bernard Staier, kupiec; Jan Kąkol, rolnik; Mojżesz Goldberg, kupiec; Józef Kuchejda, rolnik; Karol Kasztelnik, rzeźnik; Stanisław Kuźniarowicz, sędzia; Stanisław Milewski, nauczyciel; Salomon Reisner, pocztmistrz. III Koło: Maciej Witos, rolnik; Antoni Jamka, dyrektor kasy; Józef Szczotka, rolnik; Leon Hyliński, powroźnik; Józef Zwoliński, Jan Bogdał, Franciszek Brączek, Michał Jeleśniański, Jan Butor, rolnicy i Jan Siesiak, rzeźbiarz.

O usunięcie prochowni. Z Przemyśla donoszą: Na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 24 b. m. uchwalono na wniosek dra Józefa Scheinbacha odnieść się do wojskowości, z żądaniem bezzwłocznego usunięcia z pobliża miasta prochowni i magazynów wojskowych z wybuchowemi materyałami. Przemyśl posiada obfite zapasy dynamitu, ekrazytu i prochu.

Aresztowani fałszerze pieniędzy (10 rublówek) w Brodach, o czem w ostatnich dniach donosiliśmy, są poddanymi rosyjskimi. Są to Juda Gläser i Salomon Riwczun. Aresztowano nadto Maryę i Józefa Wischnowitzerów, oraz Esterę Werberową, natomiast Izak Kahane, Dawid Wischnowitzer i Szulim Dyszel zbiegli.

Telefon Nowy Sącz—Szczawnica. Dyrekcya poczt ogłasza: Dnia 15 lipca zostanie oddana do publicznego użytku międzymiastowa linia telefoniczna Nowy Sącz—Szczawnica, ze stacyami centralnemi i mównicami publicznemi w Starym Sączu, Jazowsku, Łącku, Krościenku i Szczawnicy, oraz łącznemi sieciami w Starym Sączu, Jazowsku i Szczawnicy.

Ze świata.

Zamach na generała żandarmeryi. W wydaniu wczorajszem donieśliśmy w depeszy z Kielc o zamachu na generała żandarmeryi. Bliższe szczegóły zamachu według doniesienia pism warszawskich są następujące:

Z Buska do Kielc powracał generał Sitin, naczelnik gubernialnego zarządu żandarmeryi. Generał powracał wraz z rodziną dwoma powozami. W pierwszym jechała żona jego z córkami, najstarszą i najmłodszą, w drugim generał z 17-letnią córką Lidyą.

Około godziny 3 po południu, kiedy pojazdy znajdowały się w połowie drogi pomiędzy Buskiem a Kielcami, pośrodku szosy [illegible] dwóch młodzieńców, którzy ustawili się po obu stronach szosy. Kiedy pierwszy powóz ich minął, a nadjechał drugi, rozległy się strzały rewolwerowe. Strzelali owi młodzieńcy, mierząc w podróżnych. Padło kilkanaście strzałów.

Najpierw zabita została córka generała Lidya; kula trafiła ją w skroń. Następnie raniono generała kulą w prawe płuco, postrzelono również ciężko w piersi woźnicę Parnawskiego. Dokonawszy zamachu, napastnicy pobiegli w kierunku linii kolei nadwiślańskiej. Tymczasem pierwszy powóz zawrócił i generałowa zajęła się rannemi. [illegible]

Zabójcy zniknęli z oczu. Prawdopodobnie uciekali oni przez pola, a dopiero niedaleko pod Kielcami wyszli na szosę, gdyż tam napotkało ich dwóch strażników ziemskich: Szymon Gorbaczenko i Tomasz Janc, którzy [illegible] zatrzymali ich.

W odpowiedzi na pytanie: dokąd idą — posypały się strzały z browningów. Janc, ugodzony kulą w głowę, padł trupem. Gorbaczenko postrzelony w brzuch — stracił przytomność.

Zamach i zabójstwa sprawiły w Kielcach ogromne wrażenie; rozesłano na wszystkie strony pościgi piesze i konne. Zarządzono energiczne śledztwo.

Bandytyzm w Rosyi. Na grupę podróżnych, złożoną z 20 osób, jadącą z Kijowa do Koczerowa, napadli bandyci, zamordowali w straszny sposób 8 osób i obrabowali zwłoki. — Dwaj podróżni zdołali umknąć i donieśli władzom o napadzie, ale po bandytach zaginął wszelki ślad.

W sprawie rozdawania świadectw. Jak donoszą z Wiednia, pewna, niewymieniona przez tamtejsze dzienniki, Rada szkolna krajowa przedłożyła ministerstwu oświaty godny uwagi wniosek w sprawie rozdawania świadectw uczniom szkół średnich. Owa Rada szkolna podnosi w motywach swojego wniosku, że podczas rozdawania świadectw uczniowie, zwłaszcza nerwowi, ulegają wielkiemu rozdrażnieniu, a otrzymawszy złe świadectwa, posuwają się do rozpaczliwych kroków, jak ucieczka z domu rodzicielskiego, lub nawet samobójstwo. Ażeby temu zapobiedz, stawia wspomniana krajowa Rada szkolna wniosek, ażeby świadectwa doręczano nie uczniom, ale rodzicom przez pocztę. [illegible] Wniosek ten [illegible] ministerstwa wydadzą swoje orzeczenia krajowe Rady szkolne, zasięgnąwszy opinii dyrekcyj szkół średnich.

Proces Dyrcza. Z Wiednia donoszą: Dnia trzeciego lipca rozpocznie się proces o szpiegostwo w sprawie [illegible] Rosyi, przeciwko Bronisławowi Dyrczowi.

Ogromna epidemia tyfusu. W mieście francuskiem St. Brieux panuje ogromna epidemia tyfusu. W szpitalach znajduje się 71 żołnierzy i 90 osób cywilnych, chorych na tyfus. Oprócz tego około 100 chorych jest w prywatnych domach. Stwierdzono, że epidemię wywołała woda do picia, zanieczyszczona ściekami wodnemi. Przeciwko kilku lekarzom wdrożono śledztwo z tego powodu, że nie donieśli o pierwszych wypadkach choroby.

Bójka rojalistów z republikanami. Na zgromadzeniu rojalistów w Paryżu, zwołanem przez dziennikarza Gregori'ego, który wykonał znany zamach na Dreyfusa, powstała krwawa bójka pomiędzy rojalistami a republikanami. Syn senatora Delpecha odniósł ciężką ranę w głowę. Policya uwięziła bardzo wiele osób.

Grand Prix de Paris. Z Paryża telegrafują: Pierwszy przybył „Verdun", drugi „Rebelle", trzeci „Union".

Cholera w Petersburgu. Pet. Ag. teleg. donosi: Wczoraj zachorowało w Petersburgu na cholerę 58 osób, z tych zmarło 29. Ogółem jest chorych 506. Od pojawienia się epidemii, od 29 maja, zachorowało dotąd 744 osób, a zmarło 211.

Burza podczas wyścigów. Z Hamburga donoszą: Podczas wyścigów nastąpiło oberwanie chmury. Piorun uderzył w jeden kiosk restauracyjny, w którym się znajdowało 3 mężczyzn i ugodził jednego z nich.

Katastrofa w kopalni. W kopalni „Santa Elisa" koło Belmer w Hiszpanii nastąpił silny wybuch. Na razie stwierdzono, że 31 robotników zginęło, 5 odniosło ciężkie rany, a 1 lekkie.

Telefon Paryż—Nowy Jork. Wynalazca telefonu bez drutu urządza stacye swojego systemu na wieży ratusza nowojorskiego, mającej 200 stóp wysokości. Deforest zamierza połączyć w ten sposób Nowy Jork z Paryżem, gdzie stacya dla telefonu bez drutu mieścić się będzie na wieży Eiffla.

Ślub. W sobotę pobłogosławiony został związek małżeński p. Romana Z. Ciesielskiego, inżyniera, z panną Ireną Domagalską, córką Władysława i Maryi z Maszewskich, właściciela Męciny.

Mianowania. Namiestnik powierzył kierownictwo starostwa w Lisku sekretarzowi namiestnictwa dr Adamowi Balowi; zamianował oficyałem rach. namiestn. Winc. Zdanowicza rewidentem rach. namiestnictwa, asystenta Tad. Kerekjartó oficyałem, a praktykantów Stan. Bronowicza i Aleks. Tyrpaka asystentami rach. namiestnictwa; oficyałów namiestnictwa: Gwid. Domiczka i Aleks. Turskiego adjunktami dyrekcyi urzędów pomocniczych namiestnictwa, kancelistę Stan. Onyszkiewicza oficyałem namiestnictwa, kancelistę Franc. Najsarka sekretarzem powiat., a asystenta podatk. Ant. Turkowskiego, sierżanta Maryana Hałajewskiego i ogniomistrza Franc. Goleckiego, kancelistami namiestnictwa.

Namiestnik przeniósł kancelistę namiestnictwa, Władysława Stachurę, z Grybowa do Nowego Targu.

Repertoar opery i operetki lwowskiej.

W poniedziałek: „Eugeniusz Onegin" (gościnny występ Ireny Bohuss i T. Łowczyńskiego).

We wtorek o godz. pół do 4 po południu: „Wesoła wdówka"; wieczór: „Madame Butterfly" (występ Tad. Łowczyńskiego).

We środę: „Waleczny żołnierz".

We czwartek: „Traviata" (ostatni gościnny występ Ireny Bohnss i T. Łowczyńskiego.

W piątek: „Czar walca".

Repertoar teatru ludowego.

W poniedziałek: „Ona i jej mąż".

We wtorek po południu: „Figle wiosenne"; wieczór: „Lalka" (ostatni występ i benefis p. Jadwigi Brzozowskiej).

We środę: Na Dar Grunwaldzki „Obrona Częstochowy" (ceny miejsc popularne).

Kronika lwowska.

Lwów, 28 czerwca.

Ankieta w sprawie gruźlicy obradowała w sobotę we Lwowie w Wydziale krajowym pod przewodnictwem posła Bernadzikowskiego. Brali w niej udział: prof. Ciechanowski i dr Janiszewski z Krakowa, dr Żychoń z Zakopanego, dr Gruiński, prof. Kuczera, prof. Gluziński, dr Merunowicz, dr Mikołajski, dr Müller, dr Starzewski, prof. Wiczkowski ze Lwowa.

W teatrze lwowskim sezon kończy się w niedzielę, poczem trupa dramatu wyjeżdża do Krynicy. Cztery ostatnie przedstawienia wypełni „Król", której premierę naznaczono na czwartek.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Walka motyli" (występ. Rapackiego).

We środę: „Pan Jowialski" (występ Rapackiego).

We czwartek: „Król".

Z ruchu wyborczego.

Sposób prowadzenia przez „Słowo Polskie" walki wyborczej, przechodzi w sferę pospolitego skandalu. Wstyd i hańba, aby organ, mający pretensyę do reprezentowania opinii „narodu", zniżał się, gdy walka dotyczy jego koteryjnych interesów, do stylu pospolitych, rewolwerowych pisemek, polujących na niskie instynkty ludzkie lub ignorancyę swoich czytelników. Tem postępowaniem „Słowa Polskiego" tłomaczy się roznamiętnienie prasy lwowskiej i co za tem idzie, rozbicie demokracyi polskiej, która nie może przyznawać się do sojuszu ze stronnictwem, którego organ uprawia najniższy stopień walki...

Owocem tej taktyki „Słowa Polskiego" są zdobycze mandatowe socyalistów w samej stolicy kraju i rozbicie obozu narodowego w Galicyi wschodniej, przez co otwiera się wolne pole dla Rusinów i syonistów. Są to istotne, w oczy bijące, zasługi „publicystycznej" działalności „Słowa Polskiego" — zasługi, których żadne nie odbiorą mu sofisterye.

Co mówić o dzienniku, który ma odwagę, demokratycznego kandydata, postawionego przez Radę naczelną jego stronnictwa, odsądzać od polskości, zarzucać mu „kalanie godności obywatelskiej dla zdobycia mandatu" — przepowiadać, że „nie potrafi on nic pożytecznego zrobić dla ogółu"?!...

Jeżeli „Słowo Polskie" miało podstawę do zarzucenia drowi Doboszyńskiemu, jakoby „syonistom przyznał zupełną racyę bytu", to należało przytoczyć jego słowa w dosłownem brzmieniu. Oczywiście, dr Doboszyński musiał stanąć na gruncie programu swojego stronnictwa, w którym kwestyę żydowską postawiono w inny sposób, niż to czynią narodowi demokraci. Ale z tego nie wynika, aby zapatrywanie Polskiego stronnictwa na tę kwestyę, pozbawiać miało jego członków miana Polaków i obywateli kraju.

Pomysł wyrzucania kontrkandydatów poza opłotki narodowe, odziedziczyli Wszechpolacy po stańczykach, którzy jednak na tej metodzie jak najgorsze zrobili interesa. Obecnie ich epigoni w postaci „narodowej" demokracyi próbują sztuczek, uznanych za bardzo skuteczne dla... samobójców politycznych.

Zarzuty swoje stawia „Słowo Polskie" w oczywistem przypuszczeniu, że nie będzie już czasu na ich odparcie. Jest to także zużyty już środek walki, której kategorya usuwa się z pod oceny poważnego organu.

We środę staną wyborcy miast Gródek i Sambor przy urnie wyborczej. Widocznie „Słowo Polskie" bardzo pesymistycznie zapatruje się na szanse hr. Skarbka, jeżeli dla ratowania go, puszcza się na śliską i błotnistą drogę szkalowania jego przeciwnika.

Przed wybuchem wojny.

(Telegramy „N. Reformy" z dn. 28 czerwca).

Berlin. Morgenpost" donosi z Konstantynopola:

Mocarstwa usiłują pośredniczyć w sprawie kreteńskiej; jednak turecki minister wojny, nie oglądając się wcale na to, **powołał wszystkie bataliony redyfów z nad Bosforu.** Posłowie twierdzą, że wojna z Grecyą **jest zupełnie pewna.**

Kolonia. Według berlińskiego telegr. „Köln. Ztg" nie znalazły życzenia tureckie w sprawie Krety u mocarstw korzystnego przyjęcia.

Wojna nieunikniona.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Saloniki, że na granicę grecką wysłano wielkie transporty amunicyi. **Wojna uchodzi prawie za nieuniknioną.**

Ustąpienie ks. Bülowa.

(Telegram „N. Reformy" z dnia 28 czerwca.)

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi: Ks. Bülow ma ustąpić, ale dopiero po załatwieniu projektów finansowych. Co do jego następcy, cesarz Wilhelm nie powziął jeszcze żadnej decyzyi. Jednakże ustąpienie ks. Bülowa po załatwieniu projektów finansowych jest nieodwołalne.

Jak donosi „Lokal-Anzeiger", Rada związkowa obstaje przy tem, ażeby finansowe przedłożenia rządu zostały przyjęte w niezmienionef formie. Jeżeli parlament nie uwzględni tego życzenia, to w takim razie rozwiązanie parlamentu jest rzeczą nieuchronną. Co do następcy ks. Bülowa nie zostało powzięte jeszcze postanowienie, ale ponownie wysuwa się osoba hr. Wedela, namiestnika Alzacyi i Lotaryngii.

Ustąpienie nieodwołalne.

Berlin. „Voss. Ztg" donosi, że ks. Bülow ustąpi **natychmiast** po uchwaleniu reformy podatkowej.

Cesarz nie jest jeszcze zdecydowany co do osoby jego następcy, ale ustąpienie ks. Bülowa **jest już nieodwołalne.**

Groźba rozwiązania parlamentu.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi, że Rada związkowa obstaje przy uchwaleniu reformy finansowej w niezmienionej formie, jeżeli się to nie uda, to parlament **bezwarunkowo będzie rozwiązany.**

Jako następcę Bülowa wymieniają znów hr. Wedela, obecnie namiestnika Alzacyi.

Para carska w Sztokholmie.

(Telegramy „N. Reformy" z 28 czerwca.)

Sztokholm. Onegdaj, w sobotę w południe przybyła tu na jachcie „Standard" para carska, powitana przez parę królewską i udała się do zamku królewskiego.

Toasty.

Sztokholm. Wczoraj wieczorem odbył się na cześć rosyjskiej pary carskiej w zamku obiad galowy. W toaście król Gustaw wyraził radość z powodu zacieśnienia jeszcze bardziej przyjaznych i pokrewnych węzłów i widzi w wizycie dowód doskonałych stosunków między oboma sąsiadującymi narodami.

W odpowiedzi car Mikołaj podziękował za serdeczne przyjęcie. Węzły przyjaźni zacieśniła jeszcze niedawno zawarta uroczysta polityczna umowa. Car wychylił kielich za zdrowie króla i jego rodziny, oraz za pomyślność Szwecyi.

Po obiedzie para carska udała się na jacht „Standard".

Odjazd.

Sztokholm. Wczoraj o godz. 1 w połud. odbyło się na pokładzie „Standardu" śniadanie, poczem o godz. 4 popoł. „Standard" odpłynął do zamku Pülgarn, dokąd para królewska udała się samochodem. Car ofiarował przed odjazdem 10.000 rb. dla ubogich Sztokholmu.

Z Austro-Węgier.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 28 czerwca.)

Sustersicz o sytuacyi.

Lublana. „Slovena" ogłasza rozmowę z posłem Sustersiczem, który zaprzeczył, jakoby w łonie Unii słowiańskiej nie było zgody. Jest rzeczą naturalną, że Unia słowiańska — jako stronnictwo niejednolite, lecz jako związek stronnictw, kryje w sobie różne prądy. Jednak o rozłamie w Unii niema mowy.

Poseł Sustersicz omawiał też zapowiedź Bienertha, że gotów jest parlament w razie obstrukcyi, trzymać przez całe lato, i podnosi, że stanowisko to uznaje za słuszne i niema nic przeciwko temu.

Rokowania.

Wiedeń. Między rządem a stronnictwami toczą się rokowania, celem usunięcia nagłych wniosków.

„Monat Revue" jest zdania, że akcya ta powiedzie się i że reszta prac letnich parlamentu posunie się już w bardzo szybkiem tempie, tak, że w pierwszej połowie lipca wszystko będzie ukończone.

Przesilenie węgierskie.

Budapeszt. Według zgodnych doniesień z Budapesztu, panem sytuacyi jest tam Justh. Justh o tyle zwyciężył, że o projektach Kossutha niema ani mowy.

Zdaje się, że przyjdzie do skutku gabinet stronnictwa niezawisłości, w którym nawet pozostanie Lukacs, jako mąż zaufania korony.

Lukacs i Kossuth.

Budapeszt. „Pesti Hirlap" pisze, że wczorajsza audyencya Lukacsa dotyczyła tylko szczegółów utworzenia gabinetu. Nie jest niemożliwością powołanie do Wiednia Kossutha, ale tylko po to, by go cesarz prosił o popieranie Lukacsa. W razie, jeżeli Kossuth oświadczy, co jest prawdopodobnem, że nie może popierać bez wszelkich koncesyj gabinetu Lukacsa z trzema staroliberalnymi członkami, utworzy Lukacs gabinet ze staroliberałów i Sejm rozwiąże.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 28 czerwca.

Król Edward w Marienbadzie.

Wiedeń. Z Marienbadu donoszą, że król Edward stanowczo tam przyjedzie w roku bieżącym. Polecono już nawet przygotować dla niego pokoje.

Uroczystość pod osłoną żandarmów.

Lublana. Dziś odbywa się tu 50-letni jubileusz słowańskiego Towarzystwa śpiewackiego. Na uroczystość tę przybyło przeszło 200 gości.

Niemcy wobec tego, że uroczystość ta odbywa się przed kasynem niemieckim, zażądali ochrony. Ściągnięto więc do Lublany znaczną ilość żandarmów.

Zamach na generała.

Sztokholm. Szef artyleryi wybrzeżnej generał-major Beckmann, został ubiegłej nocy w ogrodzie królewskim, gdzie znajdował się w towarzystwie kilku wyższych oficerów, wystrzałem rewolwerowym, w plecy, zabity. Sprawca robotnik, na miejscu się zastrzelił.

Sztokholm. W sprawie zamordowania generał-majora Beckmana donoszą:

Kilku oficerów, między tymi generał-major Beckmann i komendant Dahlgern, w towarzystwie kilku pań, o godzinie 12 w nocy przechodziło przez plac Karola XII. Nagle wyskoczył z ukrycia człowiek w ubraniu robotniczem i dał do towarzystwa kilka strzałów. Jeden strzał **trafił Beckmana w plecy,** drugi komendanta Dahlgerna, trzeci zaś jednego z lekarzy. Następnie dał do siebie dwa strzały w głowę i padł na ziemię.

Policya donosi, że morderca dziś rano o godz. 9 w szpitalu umarł. Jest to robotnik, nazwiskiem Vang. Żył on prawdopodobnie z roznoszenia dzienników. Ranny lekarz nie znajduje się w niebezpieczeństwie.

Nowe sojusze.

Belgrad. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, jakoby minister spraw zagranicznych Milovanowicz otrzymał wiadomość, że Porta zdecydowana jest nawiązać rokowania z rządem serbskim celem zawarcia politycznego sojuszu.

Rząd turecki skłania się do tego kroku, otrzymawszy rzekomo wiadomość o istnieniu austro-bułgarskiego sojuszu, oraz ze względu na możliwe zawikłania z Grecyą.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Jak dzienniki tureckie donoszą, parlamentarna sesya, która się miała skończyć 13 lipca, zostanie o miesiąc przedłużoną.

Konstantynopol. Tu i na prowincyi czynią wielkie przygotowania na dzień 24 lipca, jako w rocznicę przywrócenia konstytucyi.

Cholera w Petersburgu.

Petersburg. Zakażenie wody tutejszej bakcylami cholerycznemi uważają za moment ogromnie niebezpieczny. Według dokonanych prób z wód Newy, kanałów i wodociągów w pomieszkaniach prywatnych, wykazać miano ogromną ilość bakcylów cholerycznych. Epidemia grozi rozszerzeniem się.

Walki w Persyi.

Teheran. (Biuro Reutera). Zastępcy Anglii i Rosyi przez generalnych konsulów prowadzą pertraktacye z Saaddar-Assadem. Przedmiotem rokowań było podniesienie, że marsz Bachtiarów zamiast pomódz, może tylko przeszkodzić przywróceniu konstytucyi. Saadar miał oświadczyć, że aż do zebrania się medżilisu pozostanie w Kum.

Nacyonaliści w walce z Rosyanami koło Meszed stracili 130 ludzi.

Proces o królobójstwo.

Lizbona. Sędzia śledczy ponownie zajmuje się sprawą królobójstwa, ponieważ — jak twierdzą, w ostatnich dniach odkryto nowe ślady zbrodni.

Ostatnie telegramy.

Lwów. W celu **wykupna gruntów** potrzebnych pod **budowę kanału Dunaj—Odra—Wisła** na przestrzeni Zator—Samborek, namiestnictwo zarządziło w dalszym ciągu doręczenie wręczeń wywłaszczających właścicielom gruntów w gminach i obszarach dworskich Palczowice, Łączany, Nowe Dwory, Półwieś i Miejsce.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 czerwca. (Giełda południowa.)

Marki 117·50. Renta majowa 96·20. Renta koronowa węgierska 92·90. Akcye austr. zakł. kred. 637·—. Akcye węg. zakł. kred. 754·—. Akcye Anglobanku 298·50. Akcye Unionbanku 549·—. Akcye Bankvereinu 526·75. Akcye Länderbanku 452·—. Akcye kolei państwowych 729·50. Lombardy 108·75. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 643·50. Akcye tytoniowe 378·—. Alpiny 643·75. Rima-Muranyi 560·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2555·—, Losy tureckie 188·—. Ruble 253·25.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 28 czerwca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 199·00. Tow dyskontowe 185·—.

Usposobienie: ospałe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 czerwca. Pszenica na październik 13·67 do 13·68; pszenica na kwiecień od 14·02 do 14·05; żyto na październik 10·17 do 10·18; owies na październik od 7·91 do 7·92; kukurydza na lipiec od 7·73 do 7·74; kukurydza na sierpień od 7·91 do 7·92; rzepak na sierpień od 14·55 do 14·65. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe, pogoda.

Porter angielski
wytrawny,
poleca 4090 3 9
A. HAWEŁKA
c. k. Dostawca Dworu w Krakowie.

ZAKOPANE.
Nowo otwarty, z komfortem urządzony
HOTEL CENTRALNY
4137 1 16 Ceny mierne, obsługa skrzętna.

Zakład zdrojowo-kąpielowy
BURKUT
poczta Żabie (koło kolei Worochta).
Położenie wyżynowe, 1012 m. nad morzem. Cały rok otwarty. Woda żelazisto-sodowa leczy anemię, niedokrewność, katar żołądka, neurastenię, histeryę, migrenę, osłabienia po przebytych chorobach. Eksport wody we flaszkach $^{5}/_{4}$ litrowych, loco Worochta 40 hal. Główny skład w aptece WPana G. J. Flappy w Żabiu. Mieszkania tygodniowo 10 do 16 kor. Utrzymanie dzienne 4 kor. Kuchnia zakładowa. Furmanki z Worochty do Burkutu zamawiać można listownie przez Zarząd lub przez p. J. Gärtnera w Żabiu. Prospekty gratis i franko. Połonna stacya klimatyczna.
4168 1 5

Pokój obszerny i suchy
w górzystej i lesistej okolicy obok Zakopanego, z całem utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Adresować: Leśniczówka w Witowie, poczta Chochołów. 4167 1 4

Poszukuję
pomieszczenia dla 2 osób na 6 tygodni w pięknej i górzystej okolicy, z całem utrzymaniem, w pobliżu Krakowa.
Zgłoszenia: **J. Wk.** poste restante **Kraków.** 4191 1 2

Do sprzedania
willa na Zwierzyńcu, z 9 morgami gruntu, w tem 2 morgi lasku i kamieniołom. Wiadomość: Kraków, Retoryka 4, part.
4190 1 5

Uczeń
ze szkół średnich potrzebny do nauki w Cukierni W. Nowaka w Bochni.
4161 1 8

L. 692. 4164 1 3

Konkurs
Gmina miasta Radomyśla Wielkiego rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady, **pisarza gminnego** z płacą roczną 1440 koron.

Kandydaci posiadający kwalifikacyę wymagane rozporządzeniem z dnia 22 maja 1898 Nr 88 dz. u. kr. i egzamin przepisany rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 4 marca 1899 l. 12979 winni wnieść podanie na ręce Zwierzchności gminnej **do dnia 30 lipca 1909.**

Radomyśl Wielki, 18 czerwca 1909
Burmistrz.

100 morg. folwark
w powiecie wielickim, pod bardzo korzystnymi warunkami zaraz do sprzedania.
Bliższej wiadomości udzieli **Bank Ziemski w Krakowie,** Rynek 25, II piętro. 4107 3 4

Kroju damskiego
bez poprawek wyuczam tylko za 40 K w 15 lekcyach. Krawiec damski Józef Gałązka, Kraków, Floryańska 16.
3409 13 15

Sklep
z trafiką, sprzedażą wódek flaszkowych, piwa, spirytusu do palenia i wiktuałów do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość: ul. św. Tomasza 33, w sklepie. 3863 3 3

L. 6523. 4116 3 4

Obwieszczenie.
Magistrat miasta Podgórza w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 17 czerwca 1909, rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na budowę szkoły ludowej w Podgórzu, której koszta wynieść mają około 170.000 koron, z terminem do wniesienia ofert **dnia 20 lipca b. r.** do Magistratu do godziny 2 przed południem.

O budowę tę ubiegać się mogą tylko koncesyonowani budowniczowie. Wadyum przy składaniu ofert wynosi 5% od sumy powyższej w gotówce lub w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza.

Bliższe warunki oraz wzór ofert można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

V. Burmistrz:
Sz. Kaczmarski m. p.

Pierwszorzędny pensyonat
Kraków, Wolska 6. — Kuchnia doskonała. 3813 9 10

Wśród lasów i gór
mieszkając przez lato, przyjmę na mieszkanie z troskliwą opieką młodzież szkolną z dobrych domów, lub dorosłe osoby. Adres: **„Lasy“** poste restante **Kraków.** 3710 4 0

Pensyonat
bardzo dobrze prosperujący, zaraz do odstąpienia. Wiad.: Krakowskie Biuro ogłoszeń, Karmelicka 15. 3730 10 12

Polka w średnim wieku, znająca jęz. franc., niem., muzykę, stara się o posadę stałą lub na lato. Ma rekomendacye. Kraków, Karmelicka 36, II piętro. Sekretarka kursów im. Baranieckiego. 3859 3 3

Pathéfon
zupełnie nowy, wraz z płytami do sprzedania. Kraków, Sukiennice 10. 3877 3 3

Panna
znająca stenografię, pisanie na maszynie, oraz inne czynności biurowe, poszukuje zajęcia. **R. S.** poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser.
3894 3 3

Potrzebna dama
posiadająca 8 do 10.000 K. do prowadzenia rachunków i kasy fabrycznego przedsiębiorstwa. Pensya 1000 K rocznie i 10% czyst. zysku. Wiadomości niewymagane, praca b. mała. — „Okazicielowi 20 kor. ser. 1193 Nr 046605“ poste restante Kraków. 3940 5 8

Rutynowana kasyerka
poszukuje posady w handlu. Zgłoszenia pod **N. W.** poste rest. **Kraków.** 3972 6 6

Dwa powozy
używane są do sprzedania w zakładzie rymarskim **Piotra Parafińskiego w Krakowie**, ul. Długa l. 34. 4014 3 3

Czereśnie, wiśnie
wielkie, słodkie, wysyła 5 kg. za K 2·50 **Jan Valtmajer,** właściciel winnic, **Kiskunhalas,** Węgry. 4028 6 10

Poszukuje się 4032 4 4
tłustej gliny,
głębokiej, w celach fabrycznych, w Galicyi zachodniej po Przemyśl. Pięciokilowe próbki niefrankowane proszę wysyłać: **Portyer hotelu Bristol, Tarnów.**

Półkryty powóz
na pneumatykach, używany, w dobrym stanie, oraz inne półkryte powozy, wózki, kutscherfaeton itp. do sprzedania. Kraków. Zwierzyniecka 35, wchód od wałów. 3379 12 14

Znakomite
Masło deserowe
pół funta 76 halerzy
sprzedaje
Handel Jakóba Friedekera W-wa
Kraków, plac Szczepański 9.
Hurtownie odpowiednio taniej. 292 3 3

Fortepian
do sprzedania. — Bracka 5, I piętro, od 2—4. 4038 3 3

Do wynajęcia
piwnica na skład. — Wiadomość: u stróża pod l. 25, ul. Zwierzyniecka w oficynie na dole.
4096 3 3

OSOBA młoda (lat 24), znająca się na kuchni i szyciu, poszukuje jakiej posady, lub do starszych dzieci na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Osoba K. M.“** poste restante **Kraków.** 4098 3 3

Morele, brzoskwinie, gruszki, wybierane, bardzo piękne okazy, 5 kg. za 3 K, prawdziwe hiszpańskie wiśnie, słodkie świeże czereśnie, wielki agrest, 5 kg. za $2^{1}/_{2}$ K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas,** Węgry. 3985 6 20

Pożyczki
jako kredyt osobisty załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T. urzędników, oficerów, w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, emerytów, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. Wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia na życie udziela **Reprezentacya Beamten-Vereinu** we Lwowie, Kopernika 28. 3683 12 15

PIEGI
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crême Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginal. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym.
Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.
Główne składy **w Krakowie: Wiktor Redyk**, apt.; **H. Bartmański i Sp.**, apt.; **we Lwowie: Zygm. Rucker**, apt.; **w Brodach: Leo Kallir**, aptek.; **w Nowym Sączu: R. Jakubowski**, apt.; **w Przemyślu: M. Schwarz**, apt.; **w Jarosławiu: J. Wyszatycki**, apt.; **w Tarnopolu: M. Krzyżanowski**, aptek., **Dr Jul. Franzos**, aptek.; **w Gródku Jag.: Ign. Hescheles**, apt. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.
1721 30 30

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17 4060 5 5

KWARTALNIE

Biesiada Literacka. K 5·20, z przes. K 6·50	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra Gospodyni K 2·75, z przes. K 3·25	**Przyjaciel Dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
Garderoba Dziecinna K 1·20, z przes. K 1·26	**Tygodnik Illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Krytyka K 4·—	**Tygodnik Mód i Powieści** K 3·25, z przes. K 4·20
Mały Światek K 2·40	**Wieczory Rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Wszechświat** K 6.50, z przes. K 7·80.

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

STAR
amerykańska maszyna do pisania
jest bez konkurencyi
wskutek niesłychanej trwałości (5 lat gwarancyi)
Piękne pismo **Prosta konstrukcya**
Cena Kor. 400, ewentualnie w ratach.
4099 1 0
Zastępca:
KRZYSZTOF KRZYSZTOFOWICZ,
Kraków, Kanonicza 4.



KULE i KRĘGLE
z drzewa Lignum Sanctum,
polecają najtaniej
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37. 3441 3 0
Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko.

Lecznicze sardynki dla **Dyabetyków** chorych na żołądek, gościec i nerki.
2972 19 34
Specyalne leczenie wodą karlsbadzką.
Najlepsza oliwa. Wybierane rybki.
Bezwarunkowo bez żadnej przyprawy.
Pierwszorzędny środek leczniczy.
12 puszek kor. 19·20 opłat. za zaliczką.
Fabryka sardynek Giovanni Depangher & Co., Tryest.
Cenniki na żądanie za darmo. — Setki podziękowań. — Dostać można wszędzie. — Główne zastępstwo na **Kraków: Edward Schmal.**

Parowa Fabryka cegieł, dachówek i rurek drenowych
Eleonory Księżnej Lubomirskiej
w Szczucinie
sprzedaje obecnie dachówkę ciągnioną wyborowej jakości **po cenach zniżonych,** dopokąd zapas starczy, licząc za 1000 sztuk dachówek I klasy 80 K. II klasy 65 K, loco wagon stacya Szczucin.
Większym odbiorcom przyznaje się odpowiednie opusty. 4165 1 3

Dobry dochód boczny!
dla kupców, urzędników, trafikantów, kolektantów loteryjnych, właścicieli gospód, kawiarni i prywatnych i t. d.
bez żadnego ryzyka
dla każdego nadarza się korzystna sposobność do osiągnięcia dobrego dochodu pobocznego przez sprzedaż losów
LOTERYI JUBILEUSZOWEJ
na cel dobroczynny państwowego Związku sług c. k. poczty i telegrafu. Losów tych dostarcza się w komis **bez żadnego ryzyka** dla zamawiającego i ma on na każdym sprzedanym losie opust. Ponieważ ten i ów kupi jeden lub kilka losów, a na tę loteryę przypadają **bardzo liczne wygrane**, to stanowią te losy dla każdego piękny a łatwy dochód boczny.
Zamówienia takich losów w komis przesyłać do biura loteryjnego pod adresem podanym niżej. — Los kosztuje tylko 1 K. — a za każdy sprzedany los otrzymuje sprzedający wysoki opust, stosownie do ilości sprzedanych losów.
Lotterie-Bureau der
Kaiser-Jubiläums-Wohltätigkeits-Lotterie
des Reichsvereines der Post- und Telegraphenbediensteten Österreichs
Wien XIX., Billrothstrasse Nr 47,
Telephon 3511 röm. IV. 1719

Przeciw wypocinom skórnym!
Poceniu się nóg i rąk!
HYDROGEN niezawodny środek przeciw poceniu się nóg i rąk itp. W skład Hydrogenu wchodzą nadtlenki, które w zetknięciu się ze skórą wytwarzają dwutlenek wodoru, ten uniemożliwia wytwarzanie się potu, a z powodu swego wysoko przeciwgnilnego działania goi szybko wszelkie otarcia i ranki, wybielając i wydelikatniając równocześnie skórę. — Używa się go, jak każdego zwykłego pudru, zasypując pocące się części skóry. Stanowczo lepszy i odpowiedniejszy, niż wszelkie do tego celu zachwalane przetwory, zawierające salicyl i formalinę.
Cena pudełka 1 korona.
Wyrób i skład główny w aptece „pod Aniołem“, Kraków, Zwierzyniec, ulica Kościuszki l. 4; do nabycia także w drogueryi J. Hanaka i Ski, ulica Szewska 5 i w drogueryi Komorowskiego, ul. Floryańska. 3343 11 12

Prawnik IV r. przygotowuje do I. egz. hist.-prawniczego praktycznie na termin lipcowy lub jesienny pojedynczo lub w grupach. Warunki przystępne. Wyjadę na prowincyę. Wiadomość w sklepie p. Konopnickiego, Kraków, Długa 33. 4103 3 3

Do wynajęcia
od 1 lipca dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Ul. Szpitalna 17, II piętro. — Pokój parterowy.
4037 6 6

Krawcowa.
Bardzo dobra **krawcowa z Warszawy** poszukuje miejsca na wyjazd. Zgłoszenia: ul. Krótka 6, u p. Stapińskiej, dla **A. M.** 4138 2 3

Mieszkanie letnie
dwa pokoje, kuchnia, las i rzeka obok, ma do wynajęcia obszar dworski Toporzyska, p. Jordanów. 4118 3 3

Uczeń z ukończoną II kl. realną lub gimn. znajdzie umieszczenie w zawodzie cukierniczym w Cukierni Lwowskiej Jana Michalika w Krakowie, Floryańska 45. 4144 3 15

Dwóch czeladników kołodziejskich
otrzyma robotę w każdej chwili w pracowni **Józefa Rożdżeńskiego**, ulica Retoryka l. 11 w Krakowie. 4153 2 2

Fortepian
palisandrowy, dłuższy, z płytą metalową, w dobrym stanie do sprzedania z powodu przeniesienia za 80 fl. (160 K). Oglądać można od 12—4, Radziwiłłowska 17, parter. 4151 2 3

Kursa handlowe Fr. Mestera.
właściciela znanej poza granicami Europy dawnej akademii handlowej w Lipsku. Najbliższy termin immatrykulacyi 1 lipca. Prospekt za darmo.
3143 6 6

Słuchacz farmacyi
ewentualnie ukończony Aspirant, któryby chciał uczęszczać na Uniwersytet, znajdzie zaraz posadę w aptece w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Sustentant“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3930 6 0

Osoba inteligentna w średnim wieku, znająca krawieczyznę przyjmie miejsce do wyjazdu, obejmie zarząd domu lub opiekę nad dziećmi. Wiadom.: Chłapkowa, ul. Biskupia l. 12, Kraków. 4113 3 3

Zastępcy dla Czerniowiec
poszukuje się dla patent. rekl. nowości. bardzo dobrze wprowadzonej we Lwowie i Wiedniu, za prowizyą. Tylko dzielne pierwszorzędne siły zostaną uwzględnione. Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia nadsyłać pod: „**Zastępca**“ do biura ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 9.
4145 2 2

Panna lub wdowa
potrzebne zaraz do ekspedycyi. Inteligencya i ładne, szybkie pismo konieczne.
Zgłoszenia: Zakład „Ferment“, ul. Podwale 5, od 6—7 po poł. 4140 3 3

Kto ma
35 tysięcy koron gotówki, może mieć od tego kapitału 8% na czysto, kupując kamienicę jednopiętrową, dobrze zbudowaną w Dębnikach. Zgłoszenia pod adresem: Okazicielowi książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa **Nr 248.671** poste rest. **Kraków.** 4049 3 3

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje **w komis Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrase 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 80 0

40.000 lub 50.000 K
do umieszczenia na hipotekę domu w Krakowie lub jako pożyczka budowlana pod dogodnemi warunkami. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra **Z. M.** Kraków, Wiślna 9.
4036 2 2

Z Zakopanego.
Mam honor zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że pensyonat mój znajduje się obecnie przy ulicy Zamoyskiego w Willi Wanda, świeżo odrestaurowanej. Kuchnia wykwintna. Ceny umiarkowane. Na miejscu automobile. Telefon Nr 34.
A. BAUER.
3992 5 5

Każda pani i panna
może środkiem przezemnie samą wyprobowanym osiągnąć w krótkim czasie **pełny, jędrny biust.** Mój wynalazek jest rzetelnym, nieszkodliwym, napewno działającym środkiem, za który daję zupełne poręczenie. Polecenia pań z wysokich sfer, tudzież artystek. Zwracam uwagę, że **tylko ja** znam tajemnicę, a wszelkie inne środki są lichemi naśladownictwami. Przesyłka pod największą dyskrecyą. Do zapytań dołączyć markę za 20 hal na odpowiedź. **Poręczenie na piśmie.**
Zofia Ilick, Ołomuniec 2 (Morawa).
4025 4 5

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie,
poszukuje **panny** do ekspedycyi ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie, oraz ukończonym kursem handlowym. 4111 3 3

Uczeń VII. kl. gimn.
poszukuje lekcyi przez wakacye. **A. S.** poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inser. 4110 3 5

Starszy praktykant
zostanie zaraz przyjęty do handlu korzennego. Wiadomość: Karmelicka 46.
4075 3 3

Kupię
parcelę budowlaną słoneczną w Krakowie. Zgłoszenia listowne pod **„Interes“** przyjm. Admin. „N. Reformy“. 4078 3 3

Ważne dla letników!
krajowy Związek mleczarski w Stryju wysyła co dzień świeże **masło deserowe** po najtańszej cenie. 4114 2 8

Profesor gimn.
przyjmie na stancyę kilku uczniów szkół średnich. Retoryka 1, II p. 4131 2 6

Interes
bardzo dobrze prosperujący, w centrum miasta, z obrotem 70.000 K rocznie, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Szpitalna l. 21, w sklepie blacharskim.
4125 2 3

Poszukuje się od 1 lipca
zdolnego **praktykanta** ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia: K. Krupiński, Kraków, ul. Pędzichów 11.
4108 3 3

Sklep
towarów mieszanych z trafiką w środku miasta, zaraz do sprzedania. Kupujący bez różnicy wyznania. — Wiadomość: ul. Krupnicza l. 12, w sklepie. 4141 2 4

Mieszkanie letnie
w Korabnikach l. 12, tuż przy Skawinie, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u Józefa Szczurka. 4100 3 4

WIKTOR BARABASZ
skład fortepianów, pianin i harmonium,
poleca 121 143 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem **najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.**

Do wynajęcia
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, pokój, nyża i kuchnia na II piętrze od 1 lipca przy ul. Pędzichów l. 23. Wiadomość tamże. 4129 3 4

Dwie krowy
młode, zdrowe, mleczne; oraz dwie piękne jałówki do sprzedania przy placu Matejki l. 2. Bliższa wiadomość u właścicielki tamże. 4132 2 3

Morele przewyborne, na wety i do smażenia, co dzień świeże wprost z drzewa, 5 kg. 3 K, wysyła **L. Altneu, Kecskemét,** Węgry. 4065 3 15

Dom z parcelą
na Zwierzyńcu, nadającą się pod willę, do sprzedania. Wiadomość: Zwierzyniec l. 77 w Zakładzie ślusarsko-mechanicznym, nad Wisłą. 4053 6 8

Skład węgli
w Krakowie, przy ul. Pawiej l. 3, z całym inwentarzem i stałymi odbiorcami, do sprzedania. Wiadomość u właściciela Fr. Pariżka w Krakowie, ul. Sławkowska l. 13, skład płócien. 4046 3 5

Wózek
i faeton używane oraz nowy wózek resorowy półkryty do sprzedania. Stefan Mudry, Franciszkańska 4. 3947 6 6

Ul. Sławkowska l. 24
(dom XX. Emerytów przy kościele św. Marka)
Zakład krawiecki oraz skład sukien i kortów, przeważnie z fabryk angielskich pod firmą
ANDRZEJ BERNACKI
ma zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że doborowe materyały najnowsze już nadeszły. Wybór duży. Ceny przystępne. Wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące wykonuje trwale, gustownie i rzeczywiście tanio, zajmując bowiem lokal odleglejszy od Rynku a więc tańszy, jest w możności ceny obniżyć. Specyalista w strojach narodowych (kontusze, żupany, czamary). Również wypożycza kontusze, karazye i sukmany. 2741 23 0

„Lecznicze“ Sardynki dla Dyabetyków chorych na żołądek, gościec i nerki. Specyalne leczenie wodą Karlsbadzką. **Wojciech Olszowski** w Krakowie — Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Wszystkie gatunki Atramentów **Iskra** Pasta do obuwia

3817 5 40

Do poprawek z języka niemieckiego w szkołach średnich przygotowuję przez wakacye. Zgłoszenia przyjmuje się od godziny 3—6 po południu przy ul. Zielonej 6, II piętro, na prawo. 4158 1 3

Do wynajęcia

pokój umeblowany. Ulica Długa l. 23, I piętro. 4159 1 3

Poszukuję subjekta

zdolnego, z działu restauracyjnego, na wyjazd do Warszawy. Zgłoszenia pod: **„Subjekt"** poste restante **Kraków.** 4160

W Czorsztynie

uroczej okolicy, jest do wynajęcia na sezon letni kilka pokoi. — Na żądanie pokoje z utrzymaniem. W miejscu urząd pocztowy i telegraficzny. Kąpiele rzeczne w Dunajcu, las w pobliżu. Bliższa wiadomość: **„Gospoda", Czorsztyn,** listem poleconym. 4166 1 2

Kilka używanych

fortepianów

i pianin do nabycia w składzie fortepianów **Wiktora Barabasza,** Kraków, Rynek 39, Linia A-B. 4139 2 3

Do wynajęcia:

Pokój umeblowany, na żądanie z pościelą i utrzymaniem, dla osoby **potrzebującej stałej opieki lekarskiej.** Wiadomość: Skład apteczny, Kraków, ulica Długa l. 18. 4170 1 3

Osoba

obznajomiona z prowadzeniem ksiąg rachunkowych, władająca biegle językiem niemieckim w piśmie i słowie, poszukuje stałej posady w administracyi, sanatoryum, zakładzie wychowawczym i t. p. **A. G. F.** poste rest. **Kraków.** 4199 1 3

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p.
2932 27 0

Biuro techniczne poszukuje zdolnego

korespondenta

niemieckiego, znającego także gruntownie buchalteryę, do przyjęcia zaraz.

Zgłoszenia pod **„K 180"** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4193 1 3

Dam 20%

od 4000 K pożyczki na bardzo rentowne przedsiębiorstwo. Kraków poste rest. Okazic. kwitu „N. Reformy" Nr 492. 4082 3 8

Wielkie - hiszpańskie wiśnie

do smażenia, wysyła w 5 kg. koszykach za 2 K opłatnie **Hoffmann A.,** Nyiregyháza, Węgry. 4169 1 6

Rowery

za gotówkę i na raty oraz przybory do tychże. Wyroby nożownice. Naczynia kuchenne. Przybory do dzwonków elektrycznych. Narzędzia. Drut kolczasty i t. p. poleca 2519 22 0

J. Fiałkowski
Nowy Sącz, Rynek.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.

1477 18 0

Sprzedaż metrowa materyałów

na suknie, kostyumy i bluzki. Wełny od K 3·— za m., kapelusze, rękawiczki.

Własne pracownie. **Własne pracownie.**

BOA z piór strusich najnowsze od **8 K** poczawszy poleca **Skład futer P. Bouffal** **Kraków, Pl. Maryacki 9.** 3995 4 5 **BOA**

Tysiąc koron gotówką 1000 koron

wypłacam każdemu, gdyby mój jedynie radykalny środek

KORDA na najzastarzalsze nagniotki okazał się bezskutecznym — oraz

3997 5 12

KORDA płyn przeciw poceniu nóg nie odniósł pożądanego skutku.

Do nabycia w każdej aptece i droguery lub wprost

z filii Poznańskiego chemicznego laboratoryum Władysława Kordzińskiego, Kraków, Groble 7.

Cena: Korda opaski na nagniotki K 1·— za karton.
Korda płyn przeciw poceniu nóg K 1·20 za flakon.

Generalne zastępstwo na Lwów u c. k. nadwornego dostawcy Mra Leszka Stadowskiego we Lwowie, plac Kapituły 1.

Ostrzega się przed naśladownictwami! Ostrzega się przed naśladownictwami.

Dla młodego urzędnika

władającego biegle językiem polskim i niemieckim, a obznajomionego dobrze z książkowością nadarza się sposobność do korzystnej **zmiany posady w pierwszorzędnej instytucyi.** Dokładne oferty pod: **„Stabilizacya"** przyjmuje z grzeczności Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 4192 1 2

Środki owadogubne
Zacherlin, Dalmatin i na wagę proszek perski Andela i Boraks mielony.

Na muchy
Lep, Tauglefoot, Papier, Trzaski, Trzepaczki, Łapki, Siatki do okien.

Na pluskwy
Tynktura Hartmanna, Ting-Ting, Olin i Fuchsol.

Przeciw molom
Naftalina. Kamfora, Liście paczulowe, Piżmo, Papier juchtowy, **Mol,** Antimolina, Verminol i Pieprz biały Ia.

Rozpylacze do proszku i tynktury.

Polecają
Reim i Ska
Kraków, Rynek 37. 4195 1 4

Sok malinowy i wiśniowy

z górskich owoców, aromatyczny i prawdziwy, oraz **cytrynowy,** 5 kg. za 7 koron franko! wysyłają:

M. Schlosser i S. Tarnawski
w Krakowie, Wolska l. 19.

Przy większych odbiorach specyalne oferty. 4102 2 7

Do wynajęcia za 120 koron

na sezon letni domek o trzech pokojach i kuchni w ślicznej górskiej okolicy. Wiadomość: Obszar Dworski Łętownia ad Jordanów. 4068 3 3

Wybierane wiśnie

czereśnie, morele, brzoskwinie włoskie, ananasy świeże, jabłka, porzeczki, truskawki, kalafiory, również wszelkie owoce, jarzyny, wysyła codziennie świeże po cenach najtańszych Owocarnia Krajowa Piotra Bereźnickiego, Lwów, Pańska 11, 4196 1 15

Zawiadomienie.

Z kamienicy przy ulicy Pawiej l. 2 (róg Basztowej) kupionej przez p. Rosenstocka, **przeniosłem moją**

Restauracyę i Kawiarnię

do pobliskiego nowo urządzonego lokalu

w domu l. 6 przy ul. Pawiej.

Zawiadamiając o tem moją liczną P. T. Klientelę — polecam się dalszym łaskawym Jej względom i kreślę z poważaniem

4128 3 3 **A. Scherer.**

Teatr Rozmaitości w Parku Krakowskim.

Od 16 do 30 czerwca NOWY SENSACYJNY PROGRAM:

Teatr maryonetek **Ruby Dahl. Franz Amon,** komik charakterystyczny. **J. Rosetti,** baletnica. **Kadona z Borneo,** tresura małp. **Trio japońskie ekwilibrystyczne „Hinode". Kola Wania-Trio,** słowiańskie tańce narodowe. **Olympia Desvall,** akt sportowy z psami i końmi. **Sławny Tacianu,** sopranista i imitator damski. **Frères Griff,** produkcye gimnastyczne w powietrzu. 2761 53 0

ZAKOPANE Dwa mieszkania przy ul. Przecznicy l. 5 i 11, porządnie umeblowane, składające się od 5—6 pokoi z kuchnią, na całe lato do wynajęcia. — Wiadomość w miejscu. 3427 11 0

Bieliznę Stołową

białą i kolorową

Bieliznę Damską

i dla Panienek,

Kompletne wyprawy ślubne w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca 2063 14 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER I SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ I PRAGA
Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki **wyrobów siatkowych.**

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Telefon 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p.
1878 19 0

10 lipca	**Szwajcarya i Paryż**	21 dni
17 lipca	**Szwajcarya**	14 dni
19 lipca	**Londyn i Paryż**	12 dni
22 lipca	**Dolomity**	14 dni
28 lipca	**Engadin**	15 dni
31 lipca	**Szwajcarya i Paryż**	21 dni

PODRÓŻE ZBIOROWE

Światowego biura podróży **THOS. COOK. et SON, WIEDEN I,** Stephansplatz 2.
Programy za darmo opłacone. 4085 1 2

7 sierpnia	**Szwajcarya**	14 dni
13 sierpnia	**Londyn i Paryż**	12 dni
14 sierpnia	**Dolomity**	14 dni
18 sierpnia	**Engadin**	15 dni
Liczne odjazdy	**Norwegia, Szwecya i Dania**	około trzech tygodni

Recenzya „Nowej Reformy" z dnia 13 października 1908 r.

Józefa Jezierskiego „Ilustrowany przewodnik po Krakowie i okolicy". Rok wydawnictwa siódmy. Kraków 1908/9. W szeregu wydawnictw tego rodzaju **przewodnik p. Jezierskiego** uchodzić może za wzór co do strony typograficznej, a pod względem informacyjnym jest dotychczas niezastąpiony. Rozszerzony co rok w treści i co rok obfitszy w ładne ilustracye przewodnik p. Jezierskiego zawiera szczegółowe wskazówki, potrzebne dla zwiedzenia miasta, oraz muzeów i galeryi, podając doskonale opracowany katalog dzieł w naszych przybytkach sztuki. Szczegółowe informacye poprzedza krótka lecz treściwa historya m. Krakowa. W dziale ilustracyi znajdujemy oprócz planu miasta, liczne ryciny gmachów i pomników miejskich, reprodukcye kurtyny w teatrze miejskim, pędzla Siemiradzkiego, „Polonii w okowach" Matejki i wielu innych arcydzieł polskiego malarstwo.

Przewodnik p. Jezierskiego od pierwszego roku swego istnienia spotkał się z pochlebną oceną prasy i wszystkich kół, interesujących się Krakowem.

„Przewodnik po Krakowie" do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egz. broszur. 1 K, oprawnego w płótno K 1·50. 2771 9 20

Lakier - - -

do tablic szkolnych, czarny, matowy, wyrobu Fr. Haas'a w Ostrawie mor. i z innych fabryk.

Gąbki - - -

do tablic szkolnych.

Kredę - - -

w laseczkach do tablic szkolnych polecają najtaniej 4194 1 2

Reim i Spółka

Linia A-B. **KRAKÓW.** Rynek 37.

Krawiec damski Józef Gałązka

pracownik firmy Herse w Warszawie i Henryka Schwarza w Krakowie przyjmuje zamówienia z powierzonych materyałów po nader niskich cenach. —

3408 13 15 **Floryańska 16.**

Ładnego i zdrowego chłopczyka

1½ rocznego **odda za swoje** inteligentna matka z powodu braku środków do wychowania. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Rynek główny l. 8, II p., oficyna, u p. Kosterskiej. 3901 5 5

Interes kawiarniano-restauracyjny

w Krakowie, w śródmieściu, ładnie urządzony, dobrze rozwinięty, jest z powodu stosunków famil. tanio do sprzedania. Wiadomość pod **„Sposobność"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3903 7 7

Poszukuję spólnika

z kapitałem 10 tysięcy koron do opatentowania bardzo ważnego wynalazku **z aeronautyki.** Są to skrzydła motorowe, któremi można dowolnie kierować. Interesenci zechcą się zgłosić pisemnie po informacye pod adresem **Aeronauta** poste restante **Oświęcim II.** 3836 6 6

L. 1178/akc. 4154 2 3

Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę na całkowite wybudowanie stajni dla trzody chlewnej na miejskiej centralnej targowicy t. j. w realności Lk. 489 Dz. VIII w Krakowie.

Plany przeglądać, oraz formularze ofertowe i wyjaśnienia otrzymać można codziennie w „Biurze technicznem dla budowy rzeźni" przy ul. Kopernika l. 1, I p., w godzinach urzędowych między 9-tą rano a 1-szą w południe.

Oferty zaopatrzone marką stemplową na 1 K, oraz kwitem depozytowym poświadczającym, iż tytułem wadyum złożono w Kasie miejskiej najmniej 5% ceny oferowanej, składać można na ręce Naczelnika Administracyi akcyzy.

Ostatni termin do składania ofert upływa we wtorek **dnia 6 lipca b. r.** o godzinie 12-tej w południe, o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Administracya akcyzy miejskiej.

Kraków, dnia 23 czerwca 1909.

Księgarnia D. E. Friedleina

Kraków — Rynek 17,

przesyła katalog książek na

Nagrody Pilności!!

4061 5 5

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea"

pod własną marką ochronną **„Palma",** importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote K 1·40 za 125 gr, K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiołk.-złote K 1·20 za 125 gr, K 0·65 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i kółek rolniczych odpowiedni opust. 4091 3 9

W Gimnazyum

prywatnem męskiem

prof. Stan. Jaworskiego

mającem prawa szkół publicznych

przyjmuje się zgłoszenia na rok szkolny 1909/10

Rynek 17.

Liczba uczniów ograniczona. 3291 11 14

Przygotowuję

przez wakacye do egzaminów!

1) Wstępnych do gimnazyum lub szkół realnych, 2) wstępnych do klas wyższych szkół średnich, 3) z ukończonych klas szkół wydziałowych, 4) matury seminaryalnej, 5) poprawczych ze szkół średnich, 6) kwalifikacyi, 7) wydziałowych. Uczę niemieckiego, francuskiego, literatur, historyi polskiej i geografii handlowej. Mogę urządzić lekcye zbiorowe. Wiadomość „356" poste rest. Kraków. 3941 5 6

Dla kupca

doskonałego destylatora, który posiada na Górnym Śląsku dobrze prosper. interes kolon. i żelazny (w centrum miasta), poszukuję żony. — Liczy on lat 33, kawaler, przystojny i religijny. — Zgłoszenia pod **4152** przyjmuje Admin. „N. Reformy" do 10 lipca. 4152

Sklep ze stancyą

stajnią, wozownią, 3 piwnice, lodownia, przy placu Matejki l. 2, od 1 października 1909 r. do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki tamże. 4133 2 3

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: **H. Moebius et Fils, Bazylea** (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 26 80



Zastępstwo na Kraków: **HENRYK PERLBERGER** ul. św. Sebastyana 29. Telefon 935. 9215 13 17

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że dnia 1 lipca b. r. otwieram w Zawoi, obok mojej restauracyi

pensyonat

urządzony z komfortem dla pp. Akademików i pp. Studentów szkół średnich. Ceny bardzo przystępne.

Fryderyk Brüll
Zawoja.

4055 4 5

Elegancko urządzona kawiarnia

z ogrodem w Podgórzu od 1 lipca b. r. do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami.

Wiadomość: Główna propinacya, Podgórze. 3961 6 8

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski